



W numerze:

- Deptak po renowacji • Ciekawa historia piekarni Antoniego Kmiotowicza
- Festiwal im. J. Kiepury w nowej odsłonie • Plan zagospodarowania przestrzennego Krynicy-Zdroju • Kursy komputerowe dla seniorów w bibliotece

Fot. B.K. Czerwone korale promowały Matopolskę na tegorocznym Forum Miasta Wschód





supersam



ZAPRASZAMY DO MARKETU

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
tel. 472-38-66, 472-38-67

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00
niedziela: 10.00 - 19.00



POLIGRAFIA

33-383 Tylicz, • ul. Kopernika 31 A
tel. (018) 477 74 80 • (018) 472 51 52
e-mail: jas-pol@jas-pol.pl
Laureat Certyfikatu Najlepszej Jakości



Oferujemy: etykiety, opakowania,
kalendarze, plakaty, foldery,
widokówki, naklejki, gazetki.

PROFESJONALNY DRUK OFFSETOWY
KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE GRAFICZNE



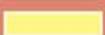
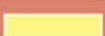

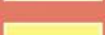


iKrynica.tv

w centrum wydarzeń
w centrum wydarzeń

iKrynica.pl

www.ikrynica.tv

ZAPAMIĘTAJ ! NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

-  we wszystkich naszych bibliotekach
-  - w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich;
-  - w kawiarni „Lilianka” na ul. Kraszewskiego
-  - w supersamie „EKO”,
-  - w sklepie spożywczym GS,
-  na ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”
-  w szkołach
-  w sklepie PSS: na ul. Wspólnej

„Krynickie Zdroje” – gazeta lokalna • ISSN 1234–2394 • wydaje: Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju

Adres redakcji: ul. Nowotarskiego 1, 33–380 Krynica-Zdrój, tel. (018) 471 22 03,
Krynickie_zdroje@wp.pl

www.bibliotekakrynica.pl
bibliotekakrynica@wp.pl

Redaktor naczelny: Agata Jarosz, Z-ca red. naczelnego: Magdalena Krzeszowska.

Redaguje kolegium w składzie: Małgorzata Pomietło, Małgorzata Sołtys, Joanna Moskała.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo skracania materiałów
opatrywania ich własnymi tytułami • zamówienia na zamieszczenie płatnych reklam firm,

instytucji i osób prywatnych, a także klepsydr i nekrologów osób bliskich w siedzibie redakcji

Skład komputerowy, druk: P.P.H.U. Jas-Pol Poligrafia, 33-393 Tylicz, ul. Kopernika 31 A, tel. (18) 018 477-74-80

Żadna część „Krynickich Zdrojów” nie może być przedrukowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana
czy powielana mechanicznie, fotooptycznie zapisywana elektronicznie lub magnetycznie,
ani odczytywana w środkach publicznego przekazu, bez pisemnej zgody wydawcy.

CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ...



Fot. www.mistia.pl

Nasza gmina została finalistą Rankingu Gmin Małopolski 2012. Dnia 24 września w Dobczycach, podczas uroczystego spotkania Wojewody Małopolskiego z przedstawicielami samorządów terytorialnych, dr Dariusz Reško - burmistrz Krynicy-Zdroju odebrał z rąk Jerzego Millera nagrodę dla najlepszej Gminy w Małopolsce pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Ranking Gmin Małopolski przygotowany został przez FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji we współpracy z Urzędem Statystycznym w Krakowie. Na zdjęciu burmistrz Dariusz Reško odbiera dyplom z rąk Jerzego Millera, Wojewody Małopolskiego oraz Janusza Olesińskiego, Dyrektora FRDL MISTiA.



Fot. B. K.

W niedzielę 30 września w krynickim Kościele Zdrojowym w ramach Spotkań z Kulturą Chrześcijańską odbył się Ekumeniczny Festiwal Chórów im. Jerzego Łomnickiego, podczas którego zaprezentowały się: Greckokatolicki Chór Parafii Cyryla i Metodego ze Stropkova ze Słowacji, Metropolitalny Edukacyjny Chór Cerkwi Prawosławnej z Presova, Zielonoświątkowy Chór Młodzieży „Głos Chwały” z Nowego Sącza oraz Chór Parafii Wniebowzięcia NMP w Krynicy.

Przed zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych zakończono wiele prac na krynickich cmentarzach. W ramach renowacji przeprowadzonej przez gminę zmodernizowano kaplicę, wykonano nowe alejki, położono chodniki i nowe ogrodzenie nekropolii przy ul. Cmentarnej.

Niebawem inauguracja Krynickiego Uniwersytetu III Wieku

Trwają już zapisy do Krynickiego Uniwersytetu III Wieku. Słuchacze mają do wyboru: zajęcia ruchowe, informatyczne, kursy języka angielskiego i niemieckiego oraz warsztaty: psychologiczne, literackie, a także pomoc przedmedyczną oraz komunikację interpersonalną. Pierwsze wykłady rozpoczną się w połowie października br. Większość zajęć będzie się odbywać w Centrum Kultury przy ul. Piłsudskiego 19. Uniwersytet jest inicjatywą skierowaną głównie do osób powyżej 60 r. życia, ale jednocześnie otwartą dla wszystkich zainteresowanych: mieszkańców i kuracjuszy, bez względu na wiek. Dotychczas odbyło się sześć ciekawych prelekcji pod wspólnym hasłem „INWESTUJ W SIEBIE”. Ostatnie spotkanie z tego cyklu, które odbyło się 26 września, dotyczyło różnych form aktywności fizycznej oraz sposobów na to, by jak najdłużej zachować dobrą kondycję.



Fot. B. K.

Dużym zainteresowaniem cieszy się najnowsza atrakcja Krynicy – multimedialna fontanna. Muzyczne pokazy połączone z grą świateł przyciągają zarówno kuracjuszy, jak i mieszkańców. Można je oglądać w każdy weekend (od piątku do niedzieli), w wyznaczonych godzinach. Fontanna jest jednym z elementów projektu renowacji Deptaku.



Fot. Fakty u Źródeł - biuletyn inf. UM w Krynicy-Zdroju

Projekt renowacji dobiega końca Deptak jak za dawnych lat

Najważniejsza część naszego miasta i zarazem uzdrowiska – krynicki Deptak od kilku tygodni pokazuje nowe oblicze. Promenada spacerowa z nową nawierzchnią, dwa pawilony o ciekawej architekturze i wreszcie multimedialna fontanna, to najbardziej widoczne efekty prac, które trwały od jesieni ubiegłego roku. Odnowiona część Deptaku nawiązuje obecnie swoim wyglądem do lat przedwojennej świetności i elegancji.

O realizacji projektu pt. „Renowacja Deptaku w miejscowości uzdrowskiej Krynicy-Zdroju” mówi **burmistrz dr Dariusz Reško**: *Rewitalizacja Deptaku jest inwestycją flagową dla Krynicy, która czekała na realizację od wielu lat. Wiadomo, że ta część miasta jest jego sercem – Krynica nie ma rynku, starówki, ale ma właśnie Deptak, który od wielu lat był bardzo zaniedbany. Inwestycja trwała praktycznie dziesięć miesięcy, przebiegała bez większych trudności. Jednak, jak to się zdarza w przypadku inwestycji prowadzonych po długim okresie bezruchu, pojawiają się różne niespodzianki, najczęściej w ziemi, których nie ma na mapach i których nie da się przewidzieć (kable, rury czy inne elementy infrastruktury technicznej). Mimo to, firma prowadząca prace, poradziła sobie z tymi problemami bardzo dobrze i zmieściła się dokładnie w harmonogramie prac, których zakończenie przypadło na 31 sierpnia. Pozostało tylko trochę niewielkich poprawek, wynikających z tego, że zakończenie rewitalizacji zbiegło się w czasie z tegorocznym Forum Ekonomicznym i w miejscu, gdzie w ramach rewitalizacji miał powstać piękny, oświetlony skwer musiał stanąć namiot województwa małopolskiego, w związku z czym nie udało się już zamontować w tym miejscu oświetlenia. W ten sposób niektóre fragmenty inwestycji w ramach rewitalizacji zostały nieznacznie przesunięte w czasie.*



Fot. B.K.

Reasumując, inwestycja kosztowała prawie 13 mln zł, była dofinansowana z Unii Europejskiej na stosunkowo niskim poziomie – 5 mln zł. Były to środki unijne z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, które województwo małopolskie przekazywało wg pewnego klucza ilościowego, czyli każda gmina otrzymała po 5

mln zł. W tym miejscu chylę czoła przed decyzją marszałka województwa i sejmiku województwa małopolskiego, gdyż to wsparcie, mimo że w skali całej inwestycji nie jest jakieś gigantyczne, ale jednak znaczące dla jej realizacji.



Fot. B.K.

W ramach prac modernizacyjnych udało się dokonać nie tylko wymiany, ale modernizacji całej infrastruktury związanej z korytem potoku i balustradami. Jest to kwestia estetyki, ale także bezpieczeństwa. Cała nawierzchnia Bulwarów Dietla, która do tej pory była pokryta pstrokatym asfaltem, łatanym co jakiś czas, została zastąpiona kostką granitową, która ma przywrócić pewną elegancję Krynicy. Ten etap został zakończony. Kolejnymi elementami przebudowanego Deptaku są dwie altany. Na razie stanowią pewien element wizerunku architektonicznego, natomiast w przyszłości, może jeszcze w tym roku, będą pełnić funkcje informacyjno- edukacyjne: jeden pawilon o charakterze hydrogeologicznym, drugi (u wejścia na deptak od strony Kościoła Zdrojowego) klimatologicznym. Na Deptaku powstało też bardzo dużo nowych rozwiązań związanych z zielenią. Chodziło o to, aby osiągnąć efekt rekultywacji skarpy nad Bulwarami Dietla, która do tej pory była zarośnięta w sposób dość chaotyczny – występowały tam piękne gatunki drzew i krzewów, ale także chaszczce, które tak naprawdę nie stanowiły żadnego waloru estetycznego. Chodziło też o uporządkowanie tego terenu, które odbywało się pod nadzorem konserwatora zabytków i konserwatora przyrody. Niektóre drzewa zostały usunięte, co wzbudziło pewne emocje, ale też nasadzono nowe i umocniono skarpy. Ponadto w pierwszej części Deptaku, u wejścia od strony Starych Łazienek Mineralnych i Borowinowych przeorganizowane zostały

alejki spacerowe – część po stronie Alei Leona Nowotarskiego będzie teraz pięknym trawnikiem z elementami innej architektury zielonej.

W ramach renowacji Deptaku powstała także flagowa wizytówka miasta – fontanna multimedialna. Zdaję sobie sprawę, że obecnie takich fontann w Polsce jest kilkanaście, ale takiej jak ta w Krynicy nie ma nigdzie. Jest ona porównywalna z innymi pod względem wrażeń estetycznych w postaci wody, światła i dźwięku, ale biorąc pod uwagę jej formę, usytuowanie, jest absolutnie niepowtarzalna. Całość projektu renowacji Deptaku zawdzięczamy pracowni architektonicznej, w której pracują bardzo zdolni ludzie - pani inż. Katarzyna Tarko oraz inż. Marek Tarko, autor kilku projektów na terenie Krynicy. Nowa fontanna jest również jego dziełem. Trwają w tej chwili dyskusje, gdyż mieszkańcy i turyści skarżą się, że fontanna bardzo rzadko gra. Jestem otwarty na propozycje, ale stoję na stanowisku, że atrakcja, jaką jest cały pokaz, nie może spowszednieć, grać przez cały czas, gdyż bardzo szybko straci na swojej atrakcyjności. Oczywiście wzbogacimy repertuar tak, aby były trzy seanse, a każdy z nich trwał piętnaście, dwadzieścia minut. Na bazie fontanny planujemy stworzyć ciekawy produkt turystyczny w postaci pewnego szlaku, ale o tym będę informować w przyszłości.

Kolejnym elementem, który powstał w ramach projektu są ławy fundamentalne pod nowe obiekty - pawilony handlowe. Będą się one mieścić po lewej stronie potoku Krynyczanka, przy Centrum Informacji Turystycznej. Moim celem jest stworzenie z Krynicy eleganckiego kurortu i uporządkowanie handlu na terenie miasta. Oczywiście rozumiem, że budzi to emocje, zwłaszcza wśród

handlowców oraz obawy, że chcą ich gdzieś wyrzucić. Nie jest to prawdą, bo chcą stworzyć im lepsze warunki pracy, ale jednocześnie zadbać o to, by Krynica stała się miastem pięknym, a nie miastem, które słynie z handlu „namiotowego”, takiego jaki był u nas dwadzieścia lat temu. Nie mogłem tego zrobić od razu, dlatego, że ten projekt musiał być oddzielony, ze względu na to, że będzie tam prowadzona działalność komercyjna, która nie mogła być dofinansowana ze środków unijnych. Planujemy zakończenie tej inwestycji jak najszybciej. Wszystko jest uzależnione od technologii, pawilony, które tam powstaną są eleganckie, zaprojektowane z wykorzystaniem drewna, szkła i kamienia, a względy technologiczne czasami wymagają tego, żeby proces łączenia, klejenia tych konstrukcji potrwał nieco dłużej. Powstanie tam jeszcze bardzo piękna altana o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, dająca możliwość wypoczynku, obsadzona ciekawymi roślinami pnącymi.

Przed nami jeszcze do zrealizowania wiele dalszych elementów: np. powstaną miejsca, może promenada, gdzie w formie płaskorzeźb czy drzeworytów będzie można pokazać ciekawe postacie związane z historią Krynicy. Także podczas Festiwalu, wspólnie z panią Alicją Węgorzewską, podjęliśmy inicjatywę stworzenia alei znanych śpiewaków operowych i operetkowych. Tak jak w Międzyzdrojach, czy innych miejscowościach wypoczynkowych pojawiają się miejsca, gdzie eksponuje się czy upamiętnia gwiazdy, które tam przyjeżdżają, wypoczywają czy występują, odciskają tam swoje dłonie. To jest pewien pomysł, koncepcja, ale my ją oczywiście zrealizujemy, podając wcześniej pod dyskusję.

Rozmawiały A. Jarosz, J. Moskała

Stowarzyszenie „Ars Pro Publico” przyciąga uzdolnioną młodzież

Od maja br. w Krynicy-Zdroju działa nowe stowarzyszenie „Ars Pro Publico”, którego celem jest rozwój artystyczny i kulturalny młodzieży. Stowarzyszenie kontynuuje zapoczątkowane już dwa lata wcześniej wieczory poezji z cyklu „Alma Zaprasza”. Współorganizatorką tego przedsięwzięcia była Kasia Wicińska, młoda utalentowana osoba zamieszkała w Warszawie, a zakochana w małopolskiej scenerii gór. Niestety zmarła tragicznie 22 września 2012 r.

Jednak to, co zostało zapoczątkowane przez Zarząd Stowarzyszenia i to czego pragnęła Kasia dla młodych ludzi, będzie nadal organizowane i realizowane. Tak powstaje wszystko, najpierw małymi krokami, powoli tworzą się marzenia i są spełniane. Ars Pro Publico zaprasza wszystkich, którzy piszą, malują, fotografują, śpiewają czy grają... na spotkania z nami. Mamy wiele pomysłów, planów i zapraszamy do współpracy – zachęca Aleksandra Maliniak, prezes stowarzyszenia. Pani Ola, odkąd przyjechała do Krynicy kilka lat temu, organizuje wieczory muzyczno-poetyckie i skupia wokół siebie młodych, utalentowanych ludzi. Sama również pisze



wiersze. Obecnie stowarzyszenie Ars Pro Publico liczy 30 członków, którzy mieszkają nie tylko w Krynicy, ale również na terenie całej Polski.

Masz pomysł, chcesz go zrealizować, podzielić się tym co robisz, wstąp opowiedz nam o sobie. ARS PRO PUBLICO- Czarny Potok 39B, Krynica tel. 697 230 410

PIEKARNIA „ZDROWIE” ANTONIEGO KMIETOWICZA

Z przyjemnością przeczytałem w numerze z lutego 2012 „Krynickich Zdrojów” krótkie wspomnienie o moim pradziadku Antonim Kmiotowiczu. Był on zasłużonym obywatelem Krynicy, a jednocześnie właścicielem piekarni „Zdrowie”. Ten ostatni fakt może wydawać się prozaiczny, jednakże przeglądając rodzinne „zabytki”, a także sięgając wstecz do lat dzieciennych pomyślałem, że dla wielu kryniczan i osób związanych z naszym miastem, może być interesująca garść ciekawostek z przeszłości, których głównym motywem jest właśnie piekarnia.

Początkowo piekarnia „Zdrowie” mieściła się w osobnym budynku (który nie spełniał funkcji mieszkalnych dla rodziny - właściciel mieszkał w osobnym domu), gdzie na I piętrze był wypiek pieczywa, a na dole sklep. Pierwotnym adresem była ul. Kościelna 328 (potem zmienionym na ul. Cichą nr 4, a obecnie nr 8). Ta część Krynicy oczywiście wyglądała wówczas zupełnie inaczej: na pocztówce wydanej nieco później widoczny jest pierwszy budynek piekarni i zabudowania gospodarcze.



Widok na pierwszy budynek piekarni (oznaczony strzałką) i okoliczne zabudowania. Widok sprzed I wojny światowej; pocztówka wydana około 1920 roku.

Z tego najwcześniejszego okresu działalności piekarni zachował się fragment opisu krynickiego chleba, zamieszczony w niepublikowanych wspomnieniach Jana Chmielińskiego, syna wybitnego lwowskiego aktora teatralnego Józefa Chmielińskiego. W tym czasie teatr lwowski regularnie przyjeżdżał do Krynicy w tzw. „sezonie”, czyli w le-

cie, dając występy entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność, choć repertuar dla gości kuracyjnych miał mniej wyszukany, „wakacyjny” charakter. Jak pisze pamiętnikarz, aktorzy z rodzinami mieszkali w domu „Pod Krukiem”, który wtedy był ostatnim budynkiem na drodze do Słotwin. Pośród wspomnień ściśle związanych z działalnością teatru, znieścacka natrafiamy na taki oto wzruszający

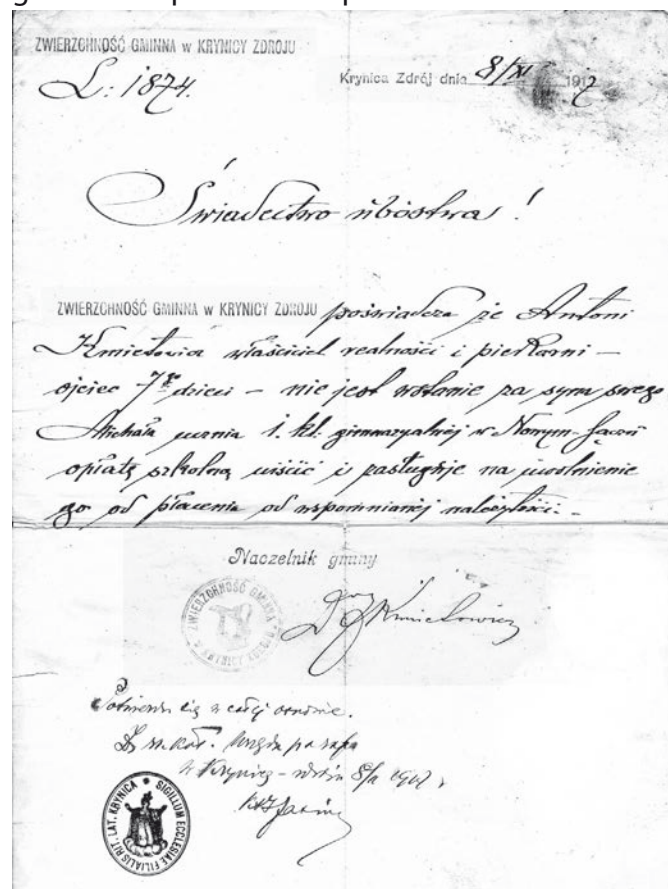


Dom i piekarnia po przebudowie - karta pocztowa z końca lat 20.

opis zalet krynickiego chleba z piekarni „Zdrowie”: „... dla nas dzieci Krynica to nie był deptak, wody alkaliczne i muzyka pana Wrońskiego, ani nawet teatr, o tyle niższy poziomem programu od tego, który zwykliśmy oglądać we Lwowie, ale Krynica wycieczek, grzybobrania, jarmarków - jakże podobnych do tych, które opisał tak barwnie Zygmunt Haupt - Krynica malin, borówek i poziomek, a przede wszystkim krynickiego chleba z piekarni pana Kmiotowicza, chleba jakiego nigdzie na świecie nie ma i nie będzie. Po ten chleb posyłała mnie matka co dzień rano do piekarni, należącej do stryja mego krynickiego przyjaciela i rówieśnika, Franka Kmiotowicza, syna miejscowego lekarza. Miałem „prawo wyboru” z pośród bochnów tego, który mi się najbardziej podoba i niosłem go z nabożeństwem do domu w oczekiwaniu chwili, gdy ojciec go rozkraje i zapyta „dla kogo dziś przylepka?”, bo o tę przylepkę były stale walki. Chleb był długi, o pięknych kształtach spasionego karpia, z wierzchu koloru kasztana, pod spodem suto podsypyany mąką z lekka zrumienioną w piecu. Właśnie o te różnorakie w smaku, kolorze, zapachu i dotyku smakołyki staczaliśmy walkę, gdy ojciec

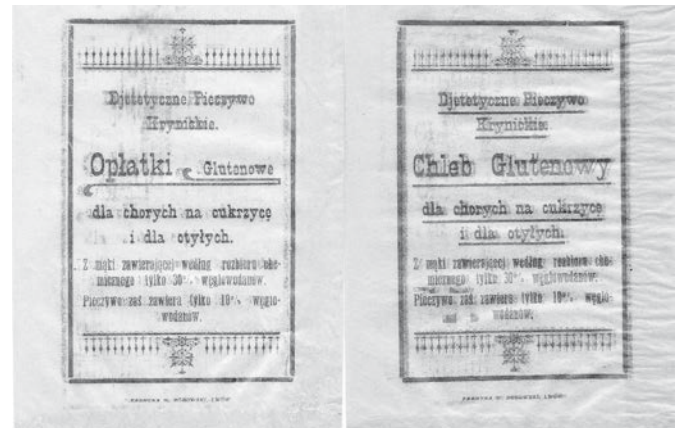
salomonowym sądem usiłował zażegnać waśnie, przydzielając spód mnie, wierzch siostrze. Ale wyrok taki był niesprawiedliwy, bo prawdziwa przylepka musiała mieć kształt stożka, wierzch lśniący brunatny, jak solidna garncarska polewa, a spód matowo kremowy od podsypanej mąki i „podstawę” z ciepłego pachnącego mięszsu, w którym tkwiły ziarenka kminku.

W późniejszych latach przyszło mi jadać chleby w różnych krajach i różnych postaciach: czarne bochny „komiśniaka” zamienianego u austriackich żołnierzy na garstkę Pursitschanu (tytoń turecki - przyp.aut.), chleby o kształcie młyńskich kół wypiekane w Auvergne, bretońskie podpłomyki i okrągłe, do grobowych wieńców podobne, prowansalskie „pain couronne” i pogryzane na Lungarne chrupkie paniouli, podobne z kształtu do białych dziecięcych pośladek i jak puch lekkie tureckie ekmeki, rozwożone po Stambule w jukach górskich kuców (ponoć kobyliłm sadłem sycone dla pulchności), i indyjskie chapati do naleśników raczej niż do chleba podobne, i warzone w gorącej oliwie o kształcie kiełbas hiszpańskie churos sprzedawane na fiestach w Alicante, szwedzki brot i marokański esos wypiekany na węglach z palmowego drzewa - ale żaden z nich, ani kształtem, ani barwą, smakiem i zapachem nie umywał się do krynickiego chleba z piekarni imć pana Kmietowicza”.



Świadectwo ubóstwa wydane dla Antoniego Kmietowicza.

Okres I wojny światowej dotknął materialnie wszystkich mieszkańców Krynicy, także i tych zamożniejszych. Jak pisze Wąsowicz (Krynica, 1925): „braki aprowizacyjne w ostatnich dwóch latach wojny stały się zwłaszcza dla ludności (...) powszechną klęską, sprowadziły za sobą drożyznę, wyzysk i paskarstwo. (...) Krynica prócz stałej ludności miała jeszcze do wyżywienia kilka tysięcy chorych przybyłych dla leczenia.” Nic dziwnego, że także Antoni Kmietowicz, mający na utrzymaniu bardzo liczną rodzinę, musiał liczyć na pomoc m.in w wykształceniu dzieci. Ciekawostką tamtych czasów jest świadectwo ubóstwa, wydane przez burmistrza, celem uzyskania zwolnienia z czesnego dla uczącego się syna Michała.



Pergaminowe torebki do pakowania opłatków i chleba glutenowego.

Pierwszy budynek piekarni spełniał w tym czasie swoją rolę i poziom ówczesnych wymagań - jak wynika z przeprowadzonej inspekcji sanitarnej dokonanej przez doc. Józefa Jaworskiego w 1919 roku - piekarnia „A. Kmietowicza była dobrze pobudowana, o sklepieniu betonowym i o wewnętrznym urządzeniu według wymagań higieny”. Po I wojnie światowej frekwencja gości kuracyjnych znacznie jednak wzrosła, właściciel pomyślał więc o powiększeniu piekarni. W drugiej połowie lat 20., po sprzedaży parceli pod „Lwigród”, pojawiła się możliwość rozbudowy. Budynek został znacznie powiększony - w miejsce dawnej piekarni powstała część mieszkalna, natomiast część produkcyjna została przeniesiona na parter; powstał też duży magazyn mąki. Zakupiono możliwie najnowocześniejszy sprzęt, w tym sprowadzane ze Szwajcarii piece, półautomatyczne maszyny do wyrobu bułek, kajzerki i rogaliki. Jak wynika z reklamy, była to „piekarnia mechaniczno-elektryczna”. W okresie tej najszerzej działalności piekarni „Zdrowie” wypiekano nie tylko chleb, bułki, kajzerki, rogaliki, makówki i solanki maślane, parki, strucle, laseczki karlsbadzkie i inne pieczywo, ale także ciastka,



*Piekarnia po ostatecznej przebudowie
- zdjęcie z końca lat 30.*

a dla potrzeb kuracjuszy pieczywo dietetyczne, chleby razowe Grahama i Steinmetza oraz chleb Dr Wandera.

Kolejna przebudowa, tym razem ograniczona do podniesienia ostatniego piętra, miała miejsce w latach 30. - w tym kształcie budynek zachowany jest do chwili obecnej. Od okresu międzywojennego, po rozbudowie, spełniał on także rolę pensjonatu. Kilkanaście pokoi gościnnych przyjmowało wczasowiczów i kuracjuszy, wraz z całodziennym utrzymaniem. Jak wiele krynickich starych domów również ten miał swoją niepowtarzalną atmosferę, która dotrwała także do lat powojennych.

Podczas gdy inni szukali wypoczynku i zdrowia w Krynicy, Antoni Kmiotowicz jeździł do znanego słowackiego kurortu Pieszczany. Eskapady te nie przynosiły spodziewanej poprawy, a pisane stamtąd kartki pocztowe były swoistą antyreklamą tego uzdrowiska:

Pieszczany, 31 maja 1928

„...jak na początek to mnie te kąpiele osłabiły mocno, ciekawym jak to dalej pójdzie. Jak byście incognito tu przyjechali, to byście nazad od razu uciekli, bo panie które się tu leczą to od 60-tki w górę...”

Pieszczany, 4 czerwca 1928

„Bawię w Pieszczanach już tydzień, wypchali mnie z domu, ale nic jeszcze nie czuję poprawy, owszem bóle większe mam, lekarz mówi że każdy tu tak przechodzi i że lepiej będzie, zobaczymy.”

Pieszczany, 11 czerwca 1928

„... na nogi trochę się czuję lepiej, ale serce coś nie bardzo...”

Wybuch II wojny - którego wg opowiadań rodzinnych nikt się nie spodziewał - spowodował kolejne

załamanie warunków życia. Ścisła kontrola władz okupacyjnych, narzucone kontyngenty i podatki pozwalały jedynie na wegetację. Aresztowanie i śmierć z rąk okupanta dwóch bliskich członków rodziny Antoniego Kmiotowicza podkopały jego nadszarpnięte zdrowie - zmarł w roku 1943.

Przeglądając dokumenty z okresu okupacji, oprócz tych, które przypominają groźbę tych czasów, można także natrafić na wręcz tragikomiczne, np. pismo władz hitlerowskich określające z isticie niemiecką skrupulatnością sposób i ilość dostarczania wymaganego kontyngentu jaj. Pisane są w trzech językach: niemieckim, polskim i po rusku (ukraińsku); w tym ostatnim - co ciekawe - przy użyciu alfabetu łacińskiego.

W okresie powojennym piekarnię początkowo prowadził syn Antoniego, Michał Kmiotowicz, a następnie została ona przejęta przez Spółdzielnię Zdrojową (odpowiedni „domiar” podatkowy wykluczała rentowność interesu i jak większość drobnych przedsiębiorstw w tych czasach, z prywatnego stał się państwowy). Kilku pracowników - piekarzy z dawnego okresu pracowało jeszcze w latach 50. i 60. przez co wypiekany chleb przypominał - przynajmniej w mojej wyobraźni - ten z przeszłości. W latach 60. nastąpiło wywłaszczenie części parceli pod budowę sanatorium - tym razem zmieniło



się otoczenie. Po 1989 roku piekarnia powróciła do spadkobierców dawnych właścicieli, jednak po przejściowej kilkuletniej dzierżawie, z powodu dekapitalizacji wyposażenia została zamknięta. W rodzinie nie było już także nikogo, kto mógłby się nią zająć, czy zainwestować. Tętniący życiem wielki dom opustoszał, starsze pokolenie odeszło, młodsze rozproszyło się po świecie. Tak zakończyła się przeszło stuletnia tradycja domu przy ul. Cichej i piekarni „Zdrowie” Antoniego Kmiotowicza.

650 LECIE LOKACJI MIASTKA, 400 LECIE PONOWIENIA PRAW MIEJSKICH DLA TYLICZA

W ramach uczczenia rocznicy 400-lecia ponowienia praw miejskich dla Tylicza odbyło się wiele ciekawych wydarzeń kulturalnych. Obchody rozpoczęła wystawa Kopii Dokumentów z Dziejów Tylicza Dawnego Miastka, którą można było oglądać najpierw od 29 czerwca w Kościele p.w. Piotra i Pawła w Tyliczu, a od początku września w galerii sztuki Siedlisko w krynickim Centrum Kultury. 1 września 2012 roku miała miejsce kulminacja uroczystości związanych z Jubileuszowymi Dniami Tylicza w 2012 roku. Uroczystościom przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż (na zdj.).



Po uroczystej jubileuszowej Mszy świętej zostały odsłonięte epitafia poświęcone zasłużonym tylickim proboszczom: Władysławowi Kowalczykowi oraz Janowi Dryji, następnie odsłonięto pomniki poświęcone: królowi Kazimierzowi III Wielkiemu oraz biskupo-

wi Piotrowi Tylickiemu. W tylickich uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządu miasta Kowal oraz Stowarzyszenia Miast Kazimierza Wielkiego. Mia-



sto Kowal jest miastem zaprzyjaźnionym z Tyliczem. W Kowalu urodzili się zarówno Kazimierz Wielki jak i Piotr Tylicki. Obaj nadali prawa miejskie Miastku/Tyliczowi. Obaj zmarli w Krakowie i spoczywają w Katedrze na Wawelu. W roku 2013 kolejny jubileusz - 650 - lecia lokacji Miastka, macierzy Tylicza.

J. Cisek

PIJALNIA BRADOWIEC – KOLEJNA ATRAKCJA TYLICZA

W dniu 16.09.2012 została oddana do użytku nowa pijalnia wody mineralnej w Tyliczu. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Tylicza zrealizowało kolejny projekt, nową atrakcją turystyczną - pijalnię wody mineralnej „Bradowiec” źródła, które swym składem i smakiem zbliżone jest do Zdroju Głównego w Krynicy-Zdroju oraz do tylickiego Zdroju Głównego leżącego przy drodze krajowej Tylicz- Bardejów. „Zdrój Bradowiec” - T 7 - jest to oficjalna nazwa źródła, lecz autorzy postanowili powrócić do tradycji - kiedy to liczni turyści i koloniści nazwali to źródło „Źródłem Miłości”, przede wszystkim ze względu na swe malownicze położenie. Projekt został zrealizowany dzięki pozyskanym środkom z Funduszu Kropli Beskidu oraz Funduszu Partnerstwa i jest to już kolejny projekt z tegoż funduszu zrealizowany przez SNRRT. Podczas otwarcia wstępę przecięli : Jan Boligłowa - przedstawiciel Urzędu Miejskiego



w Krynicy - Zdroju , ks. Dariusz Bugajski , Tadeusz Jarzębak , Jan Smoleń , Janusz Cisek , Janusz Kieblesz.

J. Cisek

XXII Forum Ekonomiczne Polska-Wschód

„Nowe wizje na trudne czasy. Europa i świat wobec kryzysu”.

Na kilka dni września Krynica-Zdrój staje się ekonomicznym centrum świata, Forum Ekonomiczne, to najważniejsze tego typu spotkanie w naszym regionie. W tym roku otworzył je **prezydent Chorwacji Ivo Josipović oraz prezydent Bronisław Komorowski**. W sesji inauguracyjnej obok prezydentów uczestniczyli **Irina Bokova – Dyrektorka Generalna UNESCO, Bernadette Segol – sekretarz generalny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, Walerij Choroszkowski Wicepremier Ukrainy i Janusz Lewandowski – Komisarz UE ds. budżetu**, którzy dyskutowali o drogach wyjścia z kryzysu.



Prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu towarzyszą: twórca i organizator Forum Zygmunt Berdychowski oraz marszałek Województwa Małopolskiego Marek Sowa. Fot. B.K.

W panelach i sesjach plenarnych wzięło udział ponad 2.500 tysięcy gości z Europy, Azji i USA. Wśród nich byli politycy, analitycy, ekonomiści, przedstawiciele wielkich koncernów i organizacji pozarządowych oraz około 500 dziennikarzy. Podczas Forum odbyło się 140 paneli dyskusyjnych poświęconych m.in. makroekonomii, polityce międzynarodowej, Unii Europejskiej, innowacjom, światowemu kryzysowi, ochronie zdrowia. W debatach wystąpili m.in. Vujica Lazović Wicepremier do spraw Polityki Gospodarczej i Systemu Finansowego Czarnogóry; Waldemar Pawlak Wicepremier i Minister gospodarki RP; Michał Boni Minister Administracji i Cyfryzacji; Valeriu Lazar Wicepremier, Minister Gospodarki Mołdawi; Jarosław Gowin Minister Sprawiedliwości; Mark Allen Kierownik Regionalny Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Europie Środkowej i Wschodniej; Jan Krzysztof Bielecki Przewodniczący Rady Gospodarczej przy Premierze RP.

W tym roku podczas Forum PGE, KGHM, Enea i Tauron podpisały list intencyjny w sprawie budowy i eksploatacji pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. Natomiast PKN Orlen wraz z Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych przedstawiły podczas bloku tematycznego raport dotyczący gazu łupkowego. CASE przewiduje ponad pół miliona nowych miejsc pracy oraz 87 mld złotych, które zasilą polski budżet w 2020 roku. Rozpoczęcia wydobywania paliwa z łupków nie tylko zwiększy znaczenie Polski na arenie międzynarodowej ale i poprawi pozycję negocjacyjną pozostałych krajów Europy, które kupują gaz od Gazpromu.



Jednym z ciekawszych wydarzeń kulturalnych tegorocznego Forum było spotkanie ze znanym aktorem Jerzym Stuhrem i promocja jego najnowszej książki pt. „Tak sobie myślę” Fot. B.K.

Forum postrzegane jest jako jedno z najbardziej reprezentatywnych miejsc dyskusji o przyszłości Europy. Wystąpienia i opinie uczestników krynickich debat są często cytowane w największych światowych mediach i szeroko komentowane w środowiskach eksperckich. Rada Programowa Forum Ekonomicznego honoruje wybitne osoby, firmy oraz instytucje przyznając nagrody za osiągnięcia w poprzednim roku kalendarzowym w następujących kategoriach: Człowiek Roku, Firma Roku, Nowa Kultura Nowej Europy i Organizacja Pozarządowa Roku. Tytuł „Firma Roku 2011” otrzymała Kampania Węglowa S.A. największy w Unii Europejskiej producent węgla kamiennego. Doceniając popularyzowanie sportu wśród dzieci Rada Programowa Forum Ekonomicznego przyznała nagrodę w kategorii „Organizacja Pozarządowa” warszawskiemu Stowarzyszeniu

Sportu Dzieci i Młodzieży, organizatorowi „Czwartków Lekkoatletycznych”. Człowiekiem Roku został uhonorowany prezydent Bronisław Komorowski, natomiast nagrodę „Nowa Kultura Nowej Europy” podczas uroczystej Gali odebrał austriacki pisarz Martin Pollack za popularyzowanie kultury Europy Środkowowschodniej oraz poruszanie w swej twórczości trudnych galicyjskich zagadnień.

Najważniejsze przesłanie XXII Forum Ekonomicznego w Krynicy, to konieczność rozmów o nowym kształcie Europy - powiedział Przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego Zygmunt Berdychowski, który podsumował tegoroczne wydarzenia w Krynicy.

Obok przyszłych, globalnych zmian w dziedzinie ekonomii czy gospodarki światowej, Forum od lat niesie ze sobą wiele korzyści dla naszego miasta.



Burmistrz Krynicy-Zdroju – **Dariusz Reško**, który otwierał tegoroczne Forum uważa, że „Forum jest dla Krynicy gigantyczną promocją miasta, zajmuje najlepszy czas antenowy, przyjeżdżają głowy państwa, a transmisje czy niektóre wydarzenia są jeszcze wielokrotnie przypomina- ne. Gdyby trzeba było ten czas antenowy wykupić, to budżet miasta byłby przewrócony do góry nogami.

Korzyścią tej imprezy jest fakt, że tysiące ludzi odwiedzają Krynice i zostawiają tu swoje pieniądze, kupując różne produkty, usługi towarzyszące itd. Chcę zwrócić uwagę, że od dwóch lat Forum ma brata, którym jest Festiwal Biegowy. Jest to wspaniała impreza, która rozwija się niezwykle dynamicznie – dwa lata temu, podczas pierwszej edycji było zgłoszonych około ośmiuset czterdziestu uczestników, w zeszłym roku było to dwa i pół tysiąca, a w tym roku już sześć tysięcy. Jest to niesamowita progresja, produkt rozwinął się już do trzech dni. Poprzedził go w tym roku rewelacyjny film o Krynicy, reklamujący Festiwal Biegowy i całe nasze miasto. Był on pokazywany przez sześć dni, na tydzień przed rozpoczęciem festiwalu Biegowego w pierwszym programie TV, w tak zwanym „prime time”, czyli w porze największej oglądalności, pomiędzy wieczornym serwisem sportowym, a prognozą pogody. Chodzi tu nie tylko o to, że Krynica została pięknie pokazana, ale także o to, że Festiwal Biegowy doskonale wkomponowuje się w wizerunek Krynicy, który staram się obecnie kształtować - nie poprzez wielkie i drogie kampanie

reklamowe, ale niewielkimi eventami - jako miejscowości kojarzącej się ze zdrowiem. Ale zdrowiem nie tylko w tej tradycyjnej konwencji, cichego, spokojnego uzdrowiska, do którego przybywają na leczenie w szpitalu uzdrowskim ludzie chorzy. Chodzi mi o ukazanie Krynicy, jako miejsca rekreacji i nowoczesnego, aktywnego wypoczynku, takiego jakim jest na przykład bieganie.

Przyszłoroczna, czwarta edycja Festiwalu Biegowego będzie się odbywać pod szyldem XXIX Mistrzostw Świata w Biegach Górskich, które w 2013 r. odbędą się właśnie u nas. Przyjedzie cały świat, odbywać się będą obszerne transmisje, obecne będą międzynarodowe media. Naprawdę wielka i znacząca dla naszej miejscowości impreza. W tym miejscu pragną przeprosić mieszkańców oraz kuracjuszy, którzy skarżą się na uciążliwości związane z dostępem do Deptaku w trakcie Forum, hałasem podczas ustawiania namiotów czy utrudnieniami w ruchu podczas Festiwalu Biegowego. Te kilka dni w roku stwarza liczne trudności, jednak korzyści, jakie z organizacji tych imprez płyną dla miasta są ogromne. W rachunku zysków i strat, w tym przypadku zdecydowanie dominują korzyści.

Mam też nadzieję, że organizacja tej imprezy w Krynicy wpłynie na poprawę dostępności komunikacyjnej miasta. Forum odbywa się tutaj już od 20 lat i dotychczasowi władarze miasta też podkreślali, że jest to promocja Krynicy, ale tak jak wtedy z Warszawy do Krynicy jechało się 6-6,5 godz. tak jedzie się nadal. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest to wina władarzy, ale można było podczas tej imprezy zabiegać o to, robić lobbing. Od dwóch lat właśnie to robię, dlatego też nieprzypadkowo znalazłem się w Radzie Programowej Forum, w której jest bardzo wielu wpływowych ludzi. Zwracam się do nich o pomoc w działaniach zmierzających do tego, żeby dostępność komunikacyjna do Krynicy i całej Sądecczyzny się poprawiła, bo dotyczy to dróg wojewódzkich i krajowych. Takie lobowanie przynosi efekty, ale nie „z dnia na dzień”. Przykładowo w ubiegłym roku spotkałem się z ówczesnym ministrem infrastruktury Cezarym Grabarczykiem, w rozmowach padły pewne deklaracje połączenia m. in. autostrady A4 z Krynica, z Sączem drogą ekspresową, z Warszawą, autostradą przez Kraków. Do tego pomysłu bardzo przyjazne nastawienie ma marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, życzliwy Krynicy, który stawia nasze miasto na wyjątkowym miejscu, traktując je obok Oświęcimia i Zakopanego jako biegun wzrostu. Oczywiście ma to odzwierciedlenie w sferze materialnej - finansowania lub współfinansowania pewnych inwestycji.

Jeżeli chodzi o kwestie komunikacji, to prowadzę również rozmowy z biznesmenami, np. ostatnio poruszałem ten temat z Józefem Wojciechowskim, którego firma J.W. Construction otworzyła w naszym mieście duży hotel. Zależy mu, żeby goście tutaj przyjeżdżali, a dostępność komunikacyjna jest jednym z czynników rozwoju miasta i ma wpływ również na działalność hoteli. Prezes Wojciechowski już mi powiedział, że prowadził rozmowy z wpływowymi osobami na ten temat.

KWIATY I PODZIĘKOWANIA ZA LATA PRACY

29 czerwca br. w Urzędzie Miejskim w Krynicy-Zdroju odbyła się uroczystość pożegnania odchodzącej na emeryturę długoletniej dyrektorki krynickiej Biblioteki pani **Grażyny Lubańskiej**.

W spotkaniu wzięli udział Burmistrz Krynicy-Zdroju dr Dariusz Reško, Anna Wiśniewska - wice dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Dyrektorka Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu Maria Sosin, członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego mgr inż. Ryszard Poradowski, dyrektorzy bibliotek z terenu powiatu nowosądeckiego, dyrektorzy wydziałów Urzędu Miejskiego, insty-



tucji działających na terenie miasta, z którymi pani Grażyna Lubańska współpracowała – sanatoriów, krynickiej straży pożarnej i pracownicy biblioteki.

Grażyna Lubańska pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej rozpoczęła w 1968 roku na stanowisku bibliotekarki w filii nr 2, mieszczącej się wówczas przy ul. Kraszewskiego. W 1980 roku objęła funkcję kierownika, a następnie dyrektorki krynickiej księżnicy i od tamtego czasu, aż do lipca 2012 r. stała na jej czele.

Kierując działalnością Biblioteki, starała się by placówka dobrze wypełniała swoje statutowe zadania, ale także rozszerzała swoją ofertę, stając się instytucją otwartą i przyjazną dla środowiska. Biblioteka współpracuje z wieloma instytucjami z terenu gminy i powiatu: urzędami, szkołami, organizacjami kulturalnymi, stowarzyszeniami, strażą pożarną, policją.

Grażyna Lubańska jest pomysłodawcą gazety lokalnej „Krynickie Zdroje”, na której czele stała przez 18 lat – od początku jej istnienia, tj. od września 1994 r. Pismo odnotowuje bieżące wydarzenia kulturalne, sportowe, społeczne czy religijne, ale zamieszcza także materiały dotyczące przeszłości uzdrowiska i miasta: wspomnienia, biografie, wywiady, historie obiektów, wydarzeń.

Z jej inicjatywy od 1993 r. Biblioteka gromadzi materiały archiwalne dokumentujące historię uzdrowiska i regionu. W oparciu o te materiały i staraniem pani Grażyny Biblioteka przygotowała kilka dużych wystaw, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród zwiedzających. W 2011 r. część z tych zbiorów została wykorzystana w unikalnym, przysto-

wanym przez Bibliotekę albumie pt. „Krynica na starej fotografii”.

Dzięki otwartości na ludzi i wsłuchiwanie się w potrzeby środowiska podejmowała kolejne wyzwania i wprowadziła wiele nowych propozycji i pomysłów skierowanych do różnych grup społeczności lokalnej. Wśród nich jedną z najważniejszych jest akcja „Wakacje z Biblioteką”, prowadzona przez placówkę przez ostatnich 13 lat. Były to różnorodne zajęcia i wycieczki dla dzieci z całej gminy, co roku brało w nich udział około 400 uczestników. Wśród innych działań warto wymienić zainicjowanie nowych form pracy z czytelnikami - zajęcia biblioterapeutyczne, imprezy plenerowe np. „Dzień Dziecka na Jaworzynie Krynickiej”, festyny dla dzieci, powstanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla osób dorosłych. Duży nacisk kładła też zawsze na uzupełnianie księgozbioru, dzięki temu czytelnicy zawsze mogli znaleźć interesujące propozycje.

Dzięki jej pracy krynicka Biblioteka cieszy się bardzo dobrą opinią w środowisku bibliotekarskim - na forum krajowym, wojewódzkim i powiatowym - jak i wśród czytelników, współpracowników i partnerów wielu działań. Plany i marzenia pani Grażyny dotyczące biblioteki były zawsze dalekosiężne – patrzyła w przyszłość i marzyła, aby warunki



Po jednym kwiatku za każdy rok pracy... podziękowanie od pracowników Biblioteki.

lokalowe tej placówki były godne naszego miasta. Przez lata swej pracy remontowała, usprawniała lokale, ale pragnęła nowego pomieszczenia dla Biblioteki centralnej, pomieszczenia na miarę naszych czasów, potrzeb i oczekiwań użytkowników.

Grażyna Lubańska w latach swej aktywności zawodowej brała też czynny udział w życiu społecznym będąc radną rady miejskiej kilku kadencji, członkiem zarządu Rady Gminy Krynicy-Zdroju, a także radną Sejmiku Samorządowego Województwa Nowosądeckiego i zastępcą przewodniczącego Komisji Kultury w tym Sejmiku.

Pełniąc funkcję dyrektorki Biblioteki była wrażliwa na innych ludzi – czytelników, użytkowników biblioteki, ale także pracowników. Spotkanie w Urzędzie Miejskim w Krynicy-Zdroju było okazją do podziękowania, wręczenia kwiatów i upominków.

M. Krzeszowska, Fot. B.K.

FESTIWAL PEŁEN WYZWAŃ

Mijają dwa miesiące od zakończenia 46. Festiwalu im. Jana Kiepury, największego krynickiego wydarzenia muzycznego, które od 1967 r. nieprzerwanie ściąga do uzdrowiska miłośników muzyki poważnej. Tegoroczna edycja, która odbyła się w dniach od 11 do 18 sierpnia, znacznie różniła się od poprzednich ze względu na liczne modyfikacje. Organizatorzy postanowili przywrócić imprezie pierwotną nazwę, jednocześnie nadając jej nową formułę. Pierwszą była zmiana na stanowisku dyrektora artystycznego Festiwalu. Przez ostatnie 28 lat, do 2011r., funkcję tę pełnił znany publicysta i krytyk muzyczny Bogusław Kaczyński.



W tym roku zadanie to organizatorzy powierzyli recenzentowi muzycznemu i prezenterowi koncertowemu Stefanowi Münchowi, na co dzień współpracującemu m. in. z Polskim Radiem Lublin i Filharmonią Narodową. Ambasadorem i „twarzą” tegorocznej edycji została znana śpiewaczka operowa młodego pokolenia Alicja Węgorzewska. Czas trwania imprezy uległ skróceniu do jednego tygodnia, powracając tym samym do tradycji wcześniejszych Festiwali. Organizację imprezy powierzono Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju, którego dy-



Dyrektor artystyczny Festiwalu Stefan Münch i ambasador imprezy Alicja Węgorzewska

rektor Paweł Majoch objął kierownictwo całej imprezy. Festiwal zorganizowany został w bardzo krótkim czasie, ponieważ dopiero na początku roku okazało się, że Bogusław Kaczyński nie podejmie się tym razem organiza-

cji i prowadzenia imprezy. Organizatorzy mieli zaledwie kilka miesięcy na przygotowanie repertuaru, zaproszenie do współpracy artystów oraz przeprowadzenie ogólno-polskiej akcji promocyjnej.

Program był bogaty i różnorodny, ze zdecydowaną przewagą muzyki klasycznej w wykonaniu znanych wokalistów i orkiestr z całej Polski. Koncerty odbywały się w różnych miejscach na terenie uzdrowiska i gminy - w Pijalni Głównej, Starym Domu Zdrojowym, świątyniach różnych wyznań w Krynicy-Zdroju oraz w Tyliczu. Zgodnie z tradycją lat ubiegłych jeden z koncertów miał charakter plenerowy. Było to widowisko muzyczne „Michael Jackson symfonicznie”, łączące w sobie dwa odmienne światy – muzykę pop i klasykę, interesujące zarówno dla wytrawnych melomanów jak i fanów muzyki rozrywkowej. Wśród innych ciekawych punktów tegorocznego programu wymienić można m.in.: koncert sakralny „Ave Maria in musica” z udziałem artystki światowej sławy – Elżbiety Towarnickiej (sopran), koncert Małgorzaty Walewskiej i orkiestry Akademii Beethovenowskiej, re-



cytal polsko-ukraińskiego wirtuoza skrzypiec Vadima Brodskiego, monodram „Alicja Węgorzewska - Diva For Rent”, „Świat Czardasz” – według Ewy Warty-Śmietany, „Basy górą” – recital dwóch światowej sławy śpiewaków Roberta i Wojciecha Gierlachów. Dopełnieniem wydarzeń muzycznych były trzy wystawy tematyczne: ekspozycja „Krynicky Festiwale im. Jana Kiepury od 1967 roku” przygotowana przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju, wystawa malarstwa „Jest takie miejsce” oraz wystawa z okazji 75. Rocznicy podróży poślubnej do polski księżniczki holenderskiej Juliany „O wizycie, która zakołysała Krynica”.

Festiwal okazał się znakomitym sukcesem promocyjnym Krynicy - powiedział naszej gazecie **burmistrz Dariusz Reško**. „Tegoroczne zmiany dotyczące organizacji i przebiegu Festiwalu zostały na mnie w pewien sposób wymuszone. Skoro poprzedni organizator uznał, że nie chce współpracować na zaproponowanych przeze mnie warunkach, oczekując wielokrotnie wyższej kwoty, stwierdziłem, że czas zmienić formułę festiwalową i otworzyć się



Dyrektor Biblioteki Publicznej w Krynicy-Zdroju Magdalena Krzeszowska otwiera wystawę „Krynicky Festiwale im. J. Kiepurzy”, obok Maria Sosin, dyrektor Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu, Paweł Majoch dyrektor Centrum Kultury oraz Magorzata Piątkowska z Galerii Sztuki Siedlisko

na nowych odbiorców. Co do oceny tej imprezy, to najważniejsza jest chyba opinia publiczności, choć przy okazji każdego tego typu wydarzenia artystycznego głos zabierają także znawcy tematu, krytycy czy obserwatorzy. Dla mnie najważniejszy jest odbiór publiczności, a ten w przypadku Festiwalu był bardzo dobry, o czym świadczyły pełne sale podczas koncertów. Biorąc pod uwagę liczbę sprzedanych biletów frekwencja była bardzo wysoka, a tegoroczne muzyczne propozycje spotkały się z ogromnym zainteresowaniem odbiorców. Wyjątkiem były koncerty plenerowe, dla których ciężko było oszacować liczbę uczestników, gdyż można było słuchać muzyki stojąc poza terenem wyznaczonym i nie płacąc za bilet.

Entuzjastyczne reakcje publiczności podczas występów,



„O wizycie, która zakołysała Krynicę” - wystawa w Patrii

pów, również świadczą o sukcesie tegorocznej imprezy. W programie Festiwalu pojawiło się wiele znanych nazwisk, m.in.: Alicja Węgorzewska, Małgorzata Walewska, która wystąpiła z Orkiestrą Beethovenowską, w której średnia wieku muzyków to ok. 27 lat, czy mega gwiazdy bracia: Robert i Wojciech Gierlachowie, których koncert „Basy górą” został przez krytyków uznany za najlepszy występ całego Festiwalu. Wiele koncertów odbyło się w kościołach. Był to celowy zabieg, ponieważ chciałem, aby w wydarzeniach festiwalowych mogli brać udział także mieszkańcy Krynicy, którzy do tej pory byli jakby z boku tej imprezy. Było to

spowodowane m. in. wysokimi cenami biletów oraz tym, że poprzedni organizator nie był zainteresowany udziałem mieszkańców w koncertach. Stąd tegoroczny pomysł na koncerty w kościołach – ciekawa sceneria, odpowiednia akustyka, bezpłatne uczestnictwo. W świątyniach wystąpili wspaniali wykonawcy, m. in. Elżbieta Towarnicka, Katarzyna Oleś-Blacha, Małgorzata Jałocha, czy Krzysztof Globisz.

Występy te cieszyły się wielkim powodzeniem, korzystali z nich mieszkańcy i kuracjusze. Koncert w kościele w



Tyliczu, który można powiedzieć był inauguracją czy preludium wieczornego otwarcia Festiwalu 11 sierpnia, zgromadził tłumy słuchaczy, mieszkańców i turystów, którzy przyjechali tam na wakacyjny wypoczynek. Reasumując pod względem artystycznym, opinii mieszkańców i publiczności z zewnątrz odnieśliśmy wielki sukces. Oczywiście wszystkie głosy krytyczne przyjmuję z pokorą, lekceważę wypowiedzi ludzi, których krytyka nie jest konstruktywna, a służy tylko anonimowemu obrażaniu mnie. Nie mają one dla mnie żadnego znaczenia. Ważne jest to, że w trudnych warunkach, w ciągu trzech miesięcy udało nam się przygotować, a następnie przeprowadzić tak duże wydarzenie muzyczne. Festiwal okazał się znakomitym sukcesem promocyjnym Krynicy. Było wiele wywiadów w różnych telewizjach i stacjach radiowych. Sam, z panią Alicją Węgorzewską, która doskonale sprawdziła się w roli ambasadora Festiwalu, spędziłem przed jego rozpoczęciem cały dzień w Warszawie udzielając wywiadów, które później puszczone były w porach najlepszej słuchalności i oglądalności.

W przyszłym roku Festiwal, ze względu na planowany remont pijalni będzie musiał być przeniesiony do innych pomieszczeń. Rozważam dwie możliwości. Pierwsza to przeprowadzanie koncertów w namiocie przygotowywanym dla Forum Ekonomicznego. Ta opcja ma dobre i złe strony – dużo miejsca, dobra akustyka, ale zabudowany przez całe lato Deptak. Druga koncepcja jest taka, by koncerty odbywały się tylko w plenerze, czyli na Deptaku i w różnych innych miejscach. Złą stroną tego wyjścia jest kwestia finansowa. Koszty organizacji imprezy mogą okazać się zbyt wysokie, przy założeniu, że bilety na koncerty w plenerze będą bezpłatne. Wiele wskazuje więc na to, że zdecydujemy się na przeniesienie przyszłorocznych koncertów do „domu” Forum. Liczę na wyrozumiałość mieszkańców i kuracjuszy, których z góry przepraszam za wszelkie związane z tym niedogodności.

J. Moskała, A. Jarosz, Fot. B.K.

WSTĄP, ZOBACZ, SKORZYSTAJ!

Biblioteka Publiczna w Krynicy-Zdroju z roku na rok poszerza swoją działalność. Użytkownicy znajdą tu nie tylko ciekawe pozycje książkowe, audiobooki, prasę, czy darmowy dostęp do internetu.

Na zainteresowanych czeka Dyskusyjny Klub Książki- działający już ponad rok. W comiesięcznych spotkaniach bierze udział coraz większa liczba osób. Różnorodna tematyka oraz interesujący dobór literatury inspirują wszystkich do wyrażania poglądów o przeczytanych książkach. Towarzyszy im miła atmosfera, która sprawia, że uczestnicy z niecierpliwością czekają na następną.



Biblioteka zaangażowała się również w prace związane z projektem pt. „Otwarte Zabytki”, która oprócz bezpośredniego uzupełniania informacji na dostępnym portalu (otwartzabytki.pl) dotyczących zabytkowych obiektów z terenu naszej gminy, promowała akcję wśród mieszkańców i instytucji.

Dla dzieci i młodzieży, tak jak przez kilkanaście ostatnich lat, księżnica przygotowała bogaty program spędzania



Fot. B. K.

wolnego czasu podczas wakacji. W tym roku uczestnicy brali udział m. in. w : „Śmieciowym Pokazie Mody”, wycieczkach, licznych zajęciach sportowych, plastycznych, konkursach i zabawach, „Pirackim Balu”. Gościli w Leśnym Zakładzie Doświadczalnym, gdzie dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o przyrodzie, zwierzętach



i ekologii. Spotkanie zakończyło się wspólnym ogniskiem. Najmłodszy, podczas spotkania z poetką, panią Marią Tomasiak z Sądkowej k. Jaśła, mieli okazję usłyszeć o sztuce pisania wierszy, a także wziąć udział w konkursie i czytaniu utworów pisarki.



8 sierpnia placówka gościła 50 pań ze Stowarzyszenia Rozwoju Kultury Ludowej Ziemi Jasielskiej i Kół Gospodyń Wiejskich. W ramach projektu : „Jedziemy Ku Wam z Gościńcem” – uczestniczki poznały historię naszego miasta, zwiedziły najciekawsze obiekty. W ramach spotkania odbyły się także warsztaty decoupage, w których



Fot. B. K.

wzięły udział także przedstawicielki kół gospodyń i stowarzyszeń z naszej gminy.

Wszystkie bieżące informacje i relacje z wydarzeń można przeczytać na stronie internetowej biblioteki (bibliotekakrynica.pl). Tutaj można też przeglądać katalog księgozbioru.

M. Sołtys

Latarnicy Polski Cyfrowej obecni także w Krynicy-Zdroju.

Zapraszamy na kursy komputerowe do biblioteki

W naszej bibliotece rozpoczęły się kursy korzystania z komputera i obsługi internetu. Biorą w nich udział osoby, które chcą poznać obsługę komputera od podstaw lub utrwalić czy rozszerzyć zdobyte wcześniej umiejętności z tej dziedziny. Specyfiką zajęć jest to, że do każdego uczestnika podchodzi się indywidualnie. Warsztaty są prowadzone przez pracownice biblioteki, które otrzymały certyfikaty do prowadzenia tego typu zajęć. Kursy odbywają się w ramach ogólnopolskiej akcji „Latarników Polski Cyfrowej”, są bezpłatne a kolejne nabory będą przeprowadzane w następnych miesiącach.



Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (MAC) wspólnie ze Stowarzyszeniem „Miasta w Internecie”, działając pod hasłem „Polska Cyfrowa Równych Szans”, zamierza w ciągu dwóch lat dotrzeć z cyfrową edukacją do każdej z niemal 2500 polskich gmin. Ponadto drugim priorytetem działań prowadzonych przez MAC jest wspieranie samorządów i prowadzenie działań doradczych i szkoleniowych niezbędnych dla skutecznej realizacji projektów inwestycyjnych na rzecz rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej zapewniającej szerokopasmowy dostęp do Internetu w Polsce.

Wyjątkowość działań w ramach „Polski Cyfrowej Równych Szans” polega na pomysle, by głównymi beneficjentami projektu byli konkretni ludzie – „Latarnicy Polski Cyfrowej”.

W chwili obecnej skompletowana została grupa 2600 „Latarników”, którzy przeszli już odpowiednie szkolenia, otrzymali materiały edukacyjne i środki dydaktyczne oraz certyfikat uprawniający do prowadzenia zajęć. Szkolenia obejmowały nie tylko zagadnienia merytoryczne, ale także podstawy cyfrowej metodyki i dydaktyki. Swoim działaniem Latarnicy obejmą każdą gminę naszego kraju. Przed Latarnikami nie lada wyzwanie – ruszają

by przekonywać pokolenie 50+ do korzyści, jakie daje codzienne uczestnictwo w cyfrowym świecie oraz oswajać seniorów z Internetem.

Problemem polskich „wykluczonych” nie jest tylko dostęp do sieci, lecz głównie brak kompetencji. Nie chodzi zatem tylko o „bycie internautą”, ale posiadanie umiejętności korzystania z sieci, które poprawiają jakość życia i pracy. Bez działań na rzecz ich rozwijania, pogłębia się rozwarstwienie społeczeństwa, a osoby pozbawione e-kompetencji będą wykluczone z możliwości dostępu do wielu dóbr i usług.



Wykluczenie cyfrowe nie jest problemem jedynie w Polsce. Szacuje się, że w Europie zagrożonych jest 150 mln ludzi. Dlatego polski pomysł na integrację cyfrową zrobił wielkie wrażenie na wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Neelie Kroes, która jest odpowiedzialna za Agendę Cyfrową.

Nasza biblioteka dołączyła do kampanii „Polska Cyfrowa Równych Szans”, promującej kompetencje cyfrowe wśród dorosłych ludzi. Wychodząc naprzeciw zaspakajaniu potrzeb informacyjnych seniorów, biblioteka obecnie organizuje pilotażowe kursy korzystania z komputera i Internetu. W ramach projektu odbyły się już dwa spotkania, podczas których nasi kursanci nauczyli się podstaw korzystania z komputera, obsługi programu Word, tłumacza oraz zakładali skypa. Biblioteka przyjmuje zapisy chętnych osób na uczestnictwo w zajęciach, które planujemy rozpocząć od listopada. Zajęcia są bezpłatne, a liczba miejsc ograniczona.

Regulacja potoku Kryniczanka aż do Zawodzia

Wyczyszczone koryto i umocnione brzegi Kryniczanki na odcinku od Deptaku do Zawodzia to widoczny efekt prac modernizacyjnych potoku, prowadzonych przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Inwestycja ma na celu usunięcie skutków powodziowych sprzed dwóch lat oraz zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Na temat tego przedsięwzięcia wypowiada się burmistrz dr Dariusz Reško: *Przez trzydzieści lat Kryniczanka była tematem tabu, wszyscy władarze mówili, że zadanie nie należy do nich, ale do Regionalnego Zarządu Gospo-*



darki Wodnej. I rzeczywiście nie jest to zadanie gminne, a ja mogę wydawać pieniądze publiczne jedynie na zadania gminne. Poszukiwałem jednak innego rozwiązania i znalazłem je.

Podpisaliśmy w kwietniu br. umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, z którego udało mi się pozyskać dotację w wysokości czterech milionów złotych, na przeprowadzenie regulacji koryta Kryniczanki. Po przetargu wygrała firma PPUH Volimex, która na chwilę obecną dobrze wywiązuje się ze swojego zadania. Po kilku miesiącach obserwacji mogę z całą pewnością powie-

zieć, że wykonawca dobrze sobie radzi z nietrywimym tematem. Główną przesłanką podjęcia tego działania było przede wszystkim bezpieczeństwo mieszkańców Krynicy.

Obecnie, z powodu suszy, Kryniczanka jest niewielkim potoczekiem, ale wiemy, że w warunkach górskich taki stan może szybko ulec zmianie. Wystarczy kilkugodzinny opad burzowy, by rzeka wystąpiła z brzegów powodując podtopienia i zalania. Prawdopodobnie powódź, z którą mieliśmy do czynienia w 2010 r. nie miałaby aż takiej skali, gdyby odcinek rzeki pomiędzy Deptakiem a Zawodziem został właściwie oczyszczony. Okazało się, że głównym problemem było zamulenie i zarośnięcie koryta, które z tego powodu nie mogło pomieścić wody spiętrzonej w wyniku opadów. Lata zaniedbań spowodowały, że mieszkańcy nie mogli się czuć bezpiecznie i dlatego uznałem, że trzeba coś z tym zrobić. Ważne są aquaparki i inne inwestycje, ale priorytetem jest bezpieczeństwo mieszkańców.

Na dzień dzisiejszy wykonano już około 70 % zadania, obecnie trwają prace od Deptaku do kościoła św. Antoniego oraz przy ul. Krótkiej, Reja i Nadbrzeżnej. Wiele rzeczy wymaga jeszcze wykończenia. Regulacja potoku to likwidacja szkód popowodziowych, odtworzenie koryta, które zostało w wielu miejscach zniszczone, a także prace modernizacyjne. Pracom sprzyja w tym roku pogoda. Brak deszczu, który z jednej strony przynosi problemy w postaci braku wody i suszy dotykającej coraz większą liczbę gospodarstw w Polsce, jednocześnie daje dobre warunki do szybkiego i sprawnego prowadzenia inwestycji takich jak ta związana z regulacją koryta Kryniczanki. Sądzę, że przy tym tempie prac uda się je zakończyć do listopada. Nie można do końca przewidzieć, co może nas spotkać w przyszłości, jednak opierając się na obliczeniach, które na potrzeby prac zostały wykonane, mogę powiedzieć, że dzięki tej inwestycji zagrożenie powodzią zostało zminimalizowane.

A.J., J. M

Lekarze drzew w uzdrowisku

W dniach od 19-22 września br. w Krynicy-Zdroju, w hotelu Saol odbyła się konferencja Polskiego Towarzystwa Chirurgów Drzew. Szkolenie dotyczyło tematu „OCHRONA PRZYRODY W GESTII SAMORZĄDU NA PRZYKŁADZIE GMINY UZDROWISKOWEJ KRYNICA ZDRÓJ”. Podczas spotkania pokazano, że Krynica-Zdrój, perła uzdrowisk polskich, może być przykładem poprawnych rozwiązań w tym zakresie, gdyż gmina, oprócz statusu znanego uzdrowiska ma na swoim terenie dwa obszary Natura 2000: Ostoję nietoperzową i Popradzki Park Krajobrazowy. Ponadto układ urbanistyczny miasta jest wpisany do rejestru zabytków, ważnym elementem dziedzictwa kulturowego regionu jest Szlak Architektury Drewnianej.

Polskie Towarzystwo Chirurgów Drzew działa już

ponad 20 lat. Jego członkami są osoby z całej Polski, różnych profesji, dla których pasją jest leczenie drzew. Prezesem stowarzyszenia jest Marek Kubacki z Łodzi.

Podczas konferencji wystąpił także burmistrz Krynicy -Zdroju dr Dariusz Reško, który mówił na temat walorów przyrodniczych, krajobrazowych oraz klimatycznych uzdrowiska i ich wykorzystaniu w turystyce, a także promocji kurortu. Podczas prezentacji burmistrz pokazał projekt renowacji Deptaku, ze szczególnym uwzględnieniem renowacji zieleni. Przedstawił słuchaczom nowe pomysły na zagospodarowanie Parku Zdrojowego z zachowaniem jego funkcji i roślinności. Uczestnicy konferencji, oprócz części teoretycznej, obejrzeli drzewostan i roślinność Deptaku i Parku Zdrojowego.

A.J

OGŁOSZENIE

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Krynicy – Zdroju działając w oparciu o postanowienia art. 24 pkt 8 ustawy z dnia 07 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (Dz.U. nr 123 z 2006 poz.858 z późn.zm.) oraz o rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 czerwca 2006 r. (Dz.U.Nr 127 z 2006 r. poz.886) informuje, że zgodnie z Zarządzeniem Nr 11/2012 Dyrektora Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Krynicy-Zdroju z dnia 05.10.2012 roku oraz zgodnie z uchwałą Nr XXV.346.2012 Rady Miasta i Gminy Uzdrawiskowej Muszyna z dnia 27.09.2012 r. wprowadzono: taryfy za wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę na terenie Gmin Krynica-Zdrój i we wsi Powroźnik gm.Muszyna, taryfy za wprowadzenie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych na terenie Gminy Krynica-Zdrój, taryfy za odprowadzenie ścieków wód opadowych do urządzeń kanalizacji opadowej oraz inne stawki.

TARYFY obowiązują od dnia 01 listopada 2012 do dnia 31 października 2013 r.

I. Cena 1 m³ dostarczonej wody z urządzeń wodociągowych i 1 m³ odprowadzonych ścieków do urządzeń kanalizacyjnych wynosi :

GRUPA	Cena WODY	Cena ŚCIEKÓW
I grupa odbiorców • gospodarstwa domowe i cele socjalno-bytowe	3,81 zł/ 1 m ³ netto 4,11 zł/ 1 m ³ brutto	4,82 zł/ 1 m ³ netto 5,21 zł/ 1 m ³ brutto
II grupa taryfowa • pozostali odbiorcy	3,85 zł/ 1 m ³ netto 4,16 zł/ 1 m ³ brutto	4,82 zł/ 1 m ³ netto 5,21 zł/ 1 m ³ brutto
Opłata abonamentowa dla I i II grupy taryfowej na odbiorcę korzystającego z urządzeń wodociągowych	8,00 zł/miesiąc netto 8,64 zł/miesiąc brutto	--

II. Za odprowadzenie ścieków wód opadowych i roztopowych do urządzeń kanalizacji opadowej Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Krynicy Zdroju w wysokości
- wszyscy dostawcy odprowadzający ścieki wód opadowych i roztopowych kanalizacją opadową
16,91 zł netto - 18,26 zł brutto za 1 m³

III. Inne stawki opłat określone w taryfie (ceny netto) :

- Opłata za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych za każde przekroczenie krotności dopuszczalnego stężenia wskaźnika określonego w umowie lub w rozporządzeniu do urządzeń kanalizacyjnych, w wysokości - **4,82 zł na 1m³ ścieków za każde przekroczenie krotności dopuszczalnego stężenia,**
- Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowych wynikająca z przeprowadzenia prób technicznych - **75,48 zł za przyłączenie**
- Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń kanalizacyjnych wynikająca z przeprowadzenia prób technicznych - **73,84 zł za przyłączenie**
- Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych wynikająca z przeprowadzenia prób technicznych - **149,32 zł za przyłączenie.**

Do cen netto należy doliczyć podatek VAT określony odrębnymi przepisami.

Aktualne stawki to : 8 % i 23 %.

OGŁOSZENIE:

Zachęcam do ruchu na świeżym powietrzu

(biegi, nordic walking, szybkie spacery).

Zainteresowane osoby proszę o kontakt:

tel. 798 423 587

Krynica Poezji po raz drugi

Jesienią, tradycyjnie od kilkunastu lat, nasze miasto przez kilka dni staje się areną poetyckich potyczek. Literackie spotkania pt. „Krynica Poezji” są okazją do zapoznania się z twórczością kilkunastu poetów, pisarzy i krytyków literackich, ale także do zaprezentowania swoich wierszy podczas otwartego konkursu poetyckiego pt. „Spotkanie z Innym” (w tym roku zwycięzcą został Piotr Lizakowski z Kościerzyny na Pomorzu). „Krynica Poezji”, organizowana po raz drugi, odbyła się w dniach 5 i 6 października. Impreza jest kontynuacją Krynickiej Jesieni Literackiej, która zadomowiła się w Krynicy na dobre kilkanaście lat, począwszy od 1997 r.

W tym roku uczestnikami poetyckich spotkań byli: Gabriela Matuszek, prezes Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Józef Baran, Bożena Boba-Dyga, Katarzyna Grzesiak, Waław Kostrzewa, Wiesław Kulikowski, Wojciech Ligęza, Jadwiga Malina, Stanisław Stabro, Sergiusz Sterna-Wachowiak, Grzegorz Stec, Andrzej Strąg, Jan Strządała, Zofia Zarębianka, Adam Ziemianin, Bogusław Żurkowski, a także Jakub Kosiniak i Janusz Grzeszcz oraz laureaci konkursu poetyckiego.

Piotr Lizakowski

Otwarty zeszyt

Czy ktoś w nim coś napisze?
Przerwie milczenie?
Zdoła przerwać ciszę?
Czym dotknie papier?
I jak to uczyni?
Z mozołem? Pasją?
Co tam napisze i w jakim języku?
O coś zapyta? Coś powie? Zanuci?
Ktoś go usłyszy? Swą głowę odwróci?
Czy przejdzie dalej lub przyspieszy kroku?
W tłumie podobnych

Może nie warto nic pisać, nic mówić?
Stanąc na chwilę i wsłuchać się w kogo

A co z zeszytem? Czy nadal otwarty?
Podobno czeka aż ktoś go zapisze
Czeka na chwilę, by raz przerwać ciszę

Nowa publikacja o Tyliczu

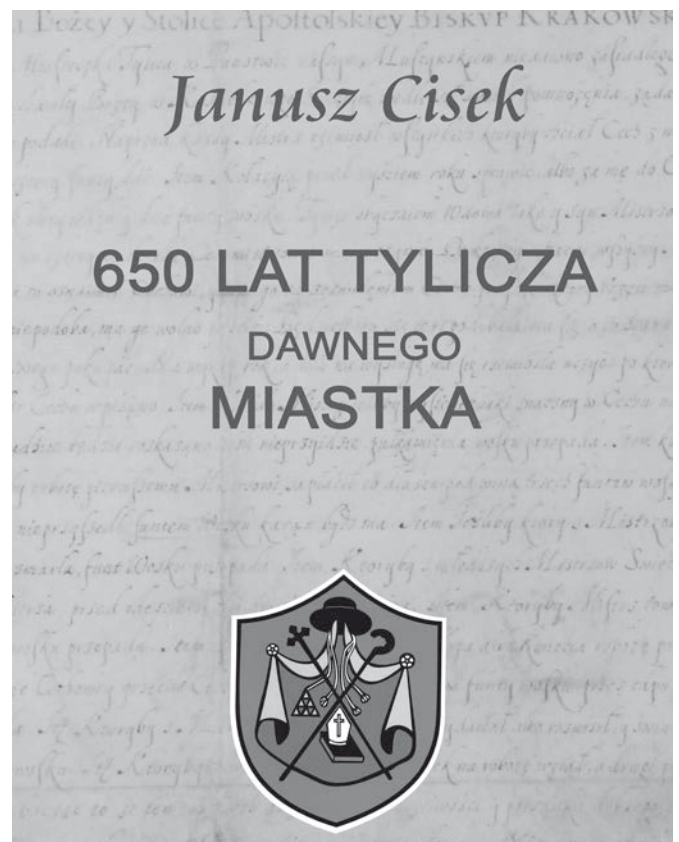
Jednym z elementów obchodów jubileuszowych Tylicza jest opublikowanie obszernego opracowania autorstwa Janusza Ciska pod tytułem „650 lat Tylicza, dawnego Miastka”. Publikacja ukazała się nakładem JAS-POL Poligrafia w Tyliczu, a opracowaniem redakcyjnym zajęła się Mirosława Grabowska.

Przygotowanie tej pozycji wymagało od autora wielu poszukiwań, penetracji archiwów państwowych i kościelnych w Polsce i na Słowacji, wyrazem tego jest bardzo obfita bibliografia zawierająca zarówno źródła rękopiśmienne, źródła drukowane oraz bogatą literaturę opracowań związanych z Tyliczem. Interującym elementem są także fotografie - blisko 200 znajduje się ich w rozdziale pt. „Tylicz na dawnej fotografii (1900 – 1975)”.

W publikacji zawarto rozdziały na temat: Środowiska przyrodniczego, Dziejów Tylicza, dawnego Miasta, jego zabytków, zestawiono Poczest wójtów sądowych i burmistrzów miasta Tylicza, Kalendarium dziejów Ornavy/Miastka/Tylicza oraz bogaty zbiór Dokumentów z historii Miastka, od 1612 roku Tylicza, zawierający teksty przywilejów, listów, wyroków sądowych, wypisów z księgi miejskiej, aktów podatkowych itp. – w języku polskim i łacińskim.

W tekście głównym zawarto także wiele materiałów ilustracyjnych – kolorowe fotografie, mapy, skany dokumentów.

Powstałe opracowanie jest kopalnią wiedzy o dziejach Tylicza, przygotowane w oparciu o gruntowne



poszukiwania i bogaty materiał źródłowy. Szkoda, że brak jest spisu treści lub indeksów, które pomogłyby w poruszaniu się po tej obszernej publikacji.

M. Krzeszowska

Krynica-Zdrój

już z planem zagospodarowania przestrzennego miasta

O przebieg prac nad uchwalaniem kolejnych etapów Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta, zapytaliśmy burmistrza Krynicy-Zdroju dr Dariusza Reško.

Obecnym planem zagospodarowania przestrzennego objęty jest właściwie obszar całego miasta, nie terenu całej gminy, obszarów sołectkich, ale tylko miasta. Krynica podzielona została na osiem obszarów. Tego podziału dokonałem ze względów praktycznych, ponieważ zdaję sobie sprawę, że nie wszystkim plan zagospodarowania będzie się podobać, być może ludzie będą go zakładać do nadzoru wojewody, później do sądu. Nie chciałem dopuścić do sytuacji, w której plan ujęty zostanie w jednej uchwale i w momencie wyrzucenia jej przez sąd z obrotu prawnego, Krynica znowu zostanie bez planu zagospodarowania przestrzennego. Podział na odrębne obszary pozwoli uniknąć paraliżu, który groziłby nam w sytuacji gdyby nie zostały one wydzielone.

W tej chwili zatwierdzone i uchwalone zostały już cztery plany – Jaworzyna, Zdrój, Stara Droga i osiedle Pułaskiego. Zostały one opublikowane i uprawomocnione. Cała procedura nie jest łatwa. Plany przed uchwaleniem są wykładane do wglądu mieszkańców. Czasami ten etap jest powtarzany kilkakrotnie, gdyż może się zdarzyć, że po kolejnym wystawieniu planu, kiedy wydaje się że wszyscy mieszkańcy, inwestorzy, właściciele terenów, już się z nim zapoznali i zaakceptowali go, wpływa wniosek mieszkańca lub grupy mieszkańców, który muszą zgodzić z prawem rozpatrzyć. W tym wypadku konieczne jest kolejne wyłożenie do wglądu planu danego obszaru, które trwa sześć tygodni, a po nim następuje dwutygodniowy okres składania wniosków i 21 dni na ich rozpatrzenie. Nigdy nie czekam z rozpatrzeniem do ostatniego dnia, ale tych pierwszych ośmiu tygodni muszę przestrzegać.

Myślę, że do końca roku wszystkie obszary składające się na plan zagospodarowania przestrzennego zostaną uchwalone i objęte prawem miejscowym, a jeśli coś przesunie się na styczeń przyszłego roku, to będzie to już ostateczny termin. Nie będzie to już zależało ode mnie, ale od terminu opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego, wówczas miasto będzie już miało kluczowy dokument umożliwiający jego dalszy rozwój.

Przed nami jeszcze w tym względzie wiele różnych zadań. Pozostaje teren sołectw i obszarów pozamiejskich, dla których uchwalenie planu też jest konieczne. Waham się co zrobić, ponieważ plan zagospodarowania jest dokumentem stanowiącym prawo miejscowe, dla którego podstawą



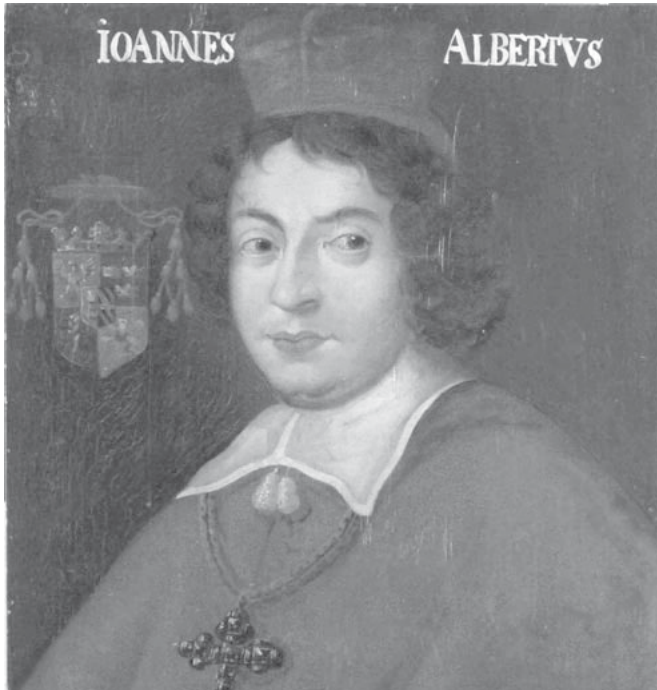
jest studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Gminy. Studium takie dla Krynicy zostało ostatnio opracowane w 1997 roku, czyli piętnaście lat temu. Od tego czasu w całej Polsce nastąpiły liczne zmiany w każdej sferze życia. Żle się stało, że nie zadbano wcześniej o przygotowanie nowego, aktualnego studium, gdyż obecny plan jest uchwalany na bazie starego, który jest pewną wizją rozwoju miasta, adekwatną to tamtego czasu. Skłaniam się ku temu, by rozpocząć prace nad przygotowaniem nowego studium, aby później, na jego podstawie dokonywać korekt w nowym planie zagospodarowania, który jest obecnie uchwalany. Jest to jednak bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Uzależniam termin podjęcia decyzji od kwestii finansowych, gdyż przygotowanie takiego studium to proces bardzo długi i wydatek rzędu milionów złotych. Najważniejsze jest to, aby miasto zaczęło żyć inwestycyjnie. Mimo kryzysu, inwestycje powinny być realizowane. Wiele firm właśnie w tym czasie kupuje nieruchomości, gdyż są one tańsze. Na to liczę, bo rok 2012 był trudny, a 2013 będzie jeszcze trudniejszy. Plan zagospodarowania przestrzennego tylko może nam pomóc.

DZIEJE TYLICZA CZ. V

Pierwsza parafia w Miastku została utworzona w roku 1363. Nie wiemy dokładnie kiedy zanikła. Jeszcze w XVI wieku toczyły się spory pomiędzy katolikami a prawosławnymi z Miastka które próbował łagodzić sam papież. Decyzją biskupa Tylickiego kościół łańciski miał być odbudowany na fundamentach pierwszego XIV wiecznego kościoła. W 1634 roku komisja biskupia wymierzyła trzy łany roli dla uposażenia plebana tylickiego, którym był ksiądz Józef Bobrowicz. Dwa łany leżały między rolami mieszczan, trzeci za kościołem na sołtysowym polu. Na tym łanie znajdowały się zagrody: Andrzeja Kościszca, jego brata Steca - młynarza, Philippa Pieczonki i Pawła Kumara. Zagrodnicy zobowiązani byli do odpracowania pańszczyzny u plebana, która wynosiła dzień w tygodniu lub równowartość 6 groszy w zamian.

Sprawa tylickiego wójtostwa, ciągnąca się od 1614 roku, została rozstrzygnięta w Krakowie przed sądem biskupim 14 stycznia 1634 roku. Przed oblicze biskupa został wezwany Kopcia. Kardynał Jan Olbracht Waza, powołując się na dekret swego poprzednika biskupa Andrzeja Lipskiego, wydany w Radłowie 21 marca 1631 roku, pozbawił Prokopa Kopcię prawa do tylickiego wójtostwa.

17 sierpnia 1634 roku biskup krakowski, kardynał Jan Olbracht Waza potwierdził wcześniejsze nadanie wójtostwa tylickiego swojemu dworzaninowi Janowi Wę-



glikowskiemu. Przywilej ten został zabrany dawnym dziedzicznym sołtysom tylickim Kopci, Dankowi i Lazarowi Mieyskim bez wypłaty odszkodowania. Sołtysi nie potrafili udowodnić prawa do dziedzicznego wójtostwa miastecznego tłumacząc się jedynie tym, że ich ród pochodzi od sławnego Mikołaja Czernara. Sprawa ta została ostatecznie uregulowana przez biskupa dwa lata później. W imieniu biskupa w ratuszu tylickim wystąpili: Wawrzyniec Starszewski, cantor krakowski oraz Andrzej Kopalinski, nadworny pisarz biskupa. 18 sierpnia 1636 roku biskup krakowski Jakub Zadzik wydał decyzję wypłaty odszko-

dowania byłym dziedzicznym sołtysom tylickim w wysokości 303 złotych polskich i 6 groszy. Bracia Danko i Kopcia wraz z synowcem Lazarem zeznali przed burmistrzem i rajcami iż: „od sołtysostwa[...]ja jaśnie wielmożnego pana[...]Lipskiego biskupa krakowskiego krakowskiego śp. Jana Olbrachta królewicza[...], kardynała i biskupa krakowskiego[...]przez nieważność i upadłość prawa starego odsądzeni są” i zażądali 303 złotych polskich i 6 groszy za pola i budynki. W kilku dokumentach dotyczących wójtostwa tylickiego występują nazwiska Prokopa Worchacza, Prokopa Kopci i Kopci Mieyskiego. Być może jest to ta sama osoba.

Kolejna komisja biskupia, którą z polecenia papieża delegował do Tylicza w 1636 roku biskup Jakub Zadzik, zajmowała się sprawą sporów religijnych, trwających już 100 lat. Komisja stwierdziła, że cała wina za spory leży po stronie Rusinów. 20 sierpnia 1636 roku Dekretem wydanym w Tyliczu komisja w składzie: Wawrzyniec Starszewski – kantor krakowski, Andrzej Kopalinski - notariusz oraz Mikołaj Sierakowski – dworzanin biskupa, zniósła parafię ruską (unicką) w Tyliczu. Jej terytorium oraz wiernych przyłączono do parafii unickiej we wsi Muszynka. Grunty probostwa ruskiego, sprzęty cerkiewne oddano na wieczystą własność probostwu i kościołowi parafialnemu łańciskiemu w Tyliczu. Komisja dla kościoła tylickiego ułożyła przywileje ujęte w dwunastu punktach.

Na uposażenie kościoła parafialnego w Tyliczu biskup krakowski przekazał wieś Bieliczną, dziesięcinę snopową z wsi Barcice koło Starego Sącza, 3 łany gruntu położonego pomiędzy Tyliczem a Mochnaczką, po dwa korce żyta i owsa z każdego łanu tylickiego, młyn z piłą tracką, ogrodem i łąką dla młynarza, wolne korzystanie z lasów biskupich oraz pomoc przy zbiorze zbóż i orce. Ponadto miasto miało wybudować obok kościoła plebanię i szkołę.

Komisja wydała też ordynację w sprawie organizacji kościoła katolickiego w Tyliczu ujętą w pięciu punktach. Wszyscy mieszcianie tyliccy mieli obowiązek uczestnictwa w mszach świętych pod karą sześciu grzywien, ponieważ bywały msze, na których nie miał kto nosić chorągwi podczas procesji wokół kościoła. Pod karą trzech grzywien obowiązywał zakaz muzykowania w piątki, soboty i w czasach zakazanych. Każdy mieszczanin miał obowiązek dostarczania po jednej furze drewna z każdej roli na uposażenie szpitala, pod karą jednej grzywny. Rusini za spożywanie mięsa w sobotę, co czynili na złość katolikom, mieli być karani dwudziestoma grzywnami. W razie recydywy, po trzykrotnym ukaraniu, groziła konfiskata majątku. Biskup ponadto zobowiązywał starostę muszyńskiego do obsadzenia wolnych placów mieszczanami z Muszyny, Polakami wyznania katolickiego. Ostatnia decyzja wynikała z buntów, jakie w miasteczku wzniesli Rusini i przewadze liczebnej, która powodowała dyskryminację Polaków. Wszyscy mieszcianie tyliccy mieli obowiązek posyłania swoich dzieci do szkoły pod karą dwudziestu grzywien. Biskup ubolewał, że brak wykształcenia, umiejętności czytania i pisania które bywają powodem upadku miast.

25 sierpnia 1636 roku starosta Muszyny Jan Bedleński w ratuszu tylickim, w obecności proboszczów Melchiora Piskorskiego z Muszyny, Józefa Bobrowicza z Tylicza, Jana Foltńskiego – urzędnika tylickiego, burmistrza Hanisza Riznera, rayców Jana Sowikowskiego, Nesterza Kuzmowicza, Danka Dmitrowa, wójta Jana Nastroga, podwójciego Wasila Żaka oraz ławników tylickich: Danka Pawlika, Fedora Cieliczki, Iwana Raciniaka i Iwana Hardego wypłacił byłym dziedzicznym wójtom tylickim żadaną sumę w wysokości 303 złotych polskich i 6 groszy.

W 1637 roku parafia w Tyliczu założyła szpital dla ubogich. Starosta Muszyny kupił na ten cel za kwotę 31 złotych polskich dom Iwana Raciniaka stojący przy kościele. Kupno domu od Raciniaka było umówione już cztery lata wcześniej. Do transakcji doszło 9 grudnia 1637 roku, w tylickim ratuszu, w obecności wysłanników biskupa krakowskiego: księży prałatów Wawrzyńca Starszewskiego i Alexandra Brzeskiego oraz w obecności władz Tylicza: burmistrza Stanisława Poczętkowskiego, wójta Matiasza Sowikowskiego, podwójciego Wasila Żaka oraz rajców i ławników, Ryznara Tkacza, Iwana Juskowca, Maxyma Sawulowa, Pawła Parylaka, Iwana Juskowa, Andrzeja Banickiego, Iwana Hardego, Danka Pawikowa i Daniela Dmitrowyca. Szpital dla ubogich został też uposażony przez biskupa Trzebnickiego czynszem z miasta oraz dochodami z tylickiego ratusza.

W 1638 roku biskup Jakub Zadzik postanowił, aby mieszczanie w Tyliczu zachowali takie same przywileje dla służby wojskowej jak w sąsiedniej Muszynie. Rusinów stosownie do przywileju lokacyjnego i późniejszych ordynacji polecił wydalac z miasta „[...]z strony puszczenia im cerkwie odkładamy to do zniesienia się z kapitułą naszą, a tymczasem niechay odprawią nabożeństwo w kościele katolickim”. Biskup Zadzik zarządził także, aby greko-katolicy uczęszczali do kościoła katolickiego, zanim wraz z kapitułą krakowską nie podejmie decyzji na temat budowy cerkwii.

W 1640 roku pop tylicki, Iwan Fedorowicz został przeniesiony do Muszynki gdzie objął po swoim poprzedniku parafię grecko-katolicką wraz z budynkami.

Z lat 1640–1645 pochodzą kolejne wpisy o sprzedaży domów w Tyliczu. Z analizy kwot płaconych za grunty i budynki w mieście widzimy, że wartości gruntów i budynków w przeciągu pięciu lat wzrosły prawie trzykrotnie. Jak podają tylickie księgi po aktach kupna/sprzedaży w ratuszu, uczestnicy udawali się następnie do „Zielonej Różgi” „swatę czynić”. W karczmie „Zielona Różga” piwem pieczętowano wszelkie transakcje i zapisy.

W 1645 roku w inwentarzu klucza muszyńskiego wymieniono się: 15 domów z ogrodami, za które mieszczanie tyliccy płacili po 1 złoty polski i 6 groszy oraz 55 domów bez ogrodów, za które płacili po 18 groszy. Z tekstu inwentarza wynika, że w tylickim rynku swoje domy posiadali wójt tylicki Maciej Sowikowski oraz Piotr Mociewąs, który swój dom kupił od Wojciecha Koczwały za 100 złp. Według inwentarza z roku 1645 tyliczanie żyli przede wszystkim z rolnictwa i hodowli, a w znacznie mniejszym stopniu z rzemiosła i handlu. Uprawiali w tym czasie 20,5 łanów roli oraz 17 ogrodów. Opłacali na św. Marcina czynsz od domów w wysokości 21 złotych polskich, wierzchowego 22 złote polskie i 24 groszy, żerowego 3 złote polskie i 4

grosze, łazowego 18 złotych polskich i 13 groszy, grzywnowego 35 złote polskie i 6 groszy, nasiennego 12 złotych polskich, kopeć 2 złote i od piły 6 złote polskie. Dochodziły do tego daniny składane na Trzech Króli: półtalarowe w wysokości 33 złotych, wierzchowe 13 złotych i 18 groszy oraz jarząbkowe po 5 groszy od każdego domu. Kościołowi ponadto mieszczanie oddawali dziesięcinę z każdej roli.

W roku 1647 powinności i świadczenia mieszkańców klucza muszyńskiego uregulował biskup krakowski Piotr Gembicki. Do podatków, które musieli płacić należały: jarząbkowe, żerowe, pobarańszczyzna, trymowe, serowe, pobartne, półtalarowe, osep oraz młyńskie z sołtysich młynów i garcowe z miast. Pańszczyznę natomiast ustalono na jeden dzień odrabiany bydłem i cztery dni pieszo. W myśl ordynacji z 1647 roku do obowiązków ludności kresu należała też obrona granic klucza. Dlatego każdy mieszczanin i kmieć miał mieć swój ryszunek (rusznicę albo muszkiet, ładownicę, szablę i siekierę), natomiast komornik kosę nasadzoną na sztorc. Sołtysi ponad to byli zobowiązani do służby wojskowej w dragonii biskupiej. Biskup przypominał: „Poddani wszyscy kresu tego ku potrzebie swej prochy, lonty, kule mieć mają, a gdyby niebezpieczeństwo następowało od Węgier, my kul, prochów i lontów dodawać powinni będziemy według potrzeby”. W celu utrzymania stałej gotowości bojowej piechoty kreskiej raz w miesiącu odbywały się musztry nadzorowane przez samego starostę. Kmiecie uczestniczyli w musztrach na zmianę. Wszyscy mężczyźni kresu byli dobrze przeszkoleni wojskowo. Siłę zbrojną klucza stanowiła piechota tzw. harnicy. Ich obowiązkiem było strzec granic państwa oraz bezpieczeństwa szlaków handlowych przed bandami zbójceckimi. W okresie pokoju było ich 200, gdy istniało zagrożenie wówczas ich liczba wzrastała do 600. W czasie wojny powoływano pod broń pospolite ruszenie z całego kresu muszyńskiego. Piechota kreska, oprócz walki z rozbójnictwem, pilnowania granic, uczestniczyła w działaniach wojennych poza granicami kresu. Pierwszy raz w Czorsztynie, walcząc przeciw Kostce Napierskiemu. Po raz kolejny w obronie Nowego Sącza pod wodzą rotmistrza Żylicza, podczas najazdu szwedzkiego. Odrębną siłę stanowiła dragonia, której zadaniem była ochrona kresu. W jej skład wchodził wyłącznie sołtysi.

W roku 1657 biskup krakowski Piotr Gembicki przekazał wójtostwo tylickie w dożywocie Wojciechowi Bedleńskiemu i jego małżonce, w zamian za obronę granic miasta i kresu od strony Węgier: „Anno 1657, Cracoviaech 15 May, Rdidmus Petrus Gembicki, Eris Cracoviey. Prawowite Woytostwo Tylickie do dispositiey sprawione Urodzonemu Panu Wojciechowi Bedleńskiemu y Katarzynie Siewierskiej małżonkom cum 10 lancis agri dożywotnie cum aprobatione Unbis Capli niektórymi polami do tych łanów należącymi jeziorami, stawami, budynkami z młynem, foluszem, Piłą y wolną karczmą do szynku wszelakich ligurów. Kontenta Priuilegy do obronienia granic od Węgier armatno stawać odstrictus est. Co do tych dóbr należy coram Actis ICCrmi oddaliwszy się od świeckiego prawa stawać powinni ci Donatariuszowi od wszelkich innych ciężarów wolni. Czynsz płacą na Św. Marcin”.

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

01.07- 08.07 w Krynicy-Zdroju odbyły się VI Małopolskie Spotkania Taneczne. W programie znalazło się wiele atrakcji, m. in: koncert hiszpański, wieczór z tańcem irlandzkim, taniec street. Na zakończenie przygotowano widowisko teatralno-taneczne „Dama z portretu” oraz koncert laureatów „Perłowej Pointy”.

Od 2 do 6 lipca krynicka Szkoła Muzyczna była gospodarzem Warsztatów Pianistycznych dla Laureatów Konkursów Pianistycznych.

02.07 W ramach Krynickich Spotkań z Kulturą Chrześcijańską kościół zdrojowy zaprosił miłośników muzyki organowej na koncert Joachima Grubicha.

06.07 W Cerkwi Prawosławnej p. w. św. Włodzimierza Wielkiego w Krynicy-Zdroju odbył się koncert Chóru Metropolitalnego Czech i Słowacji.

12.07 Gościem Krynickiego Stowarzyszenia Twórców Galeria „Pod Kasztanem” była Wanda Łomnicka-Dulak, znana piwniczańska poetka. Spotkanie literackie przebiegało pod hasłem: „Poetyckie modlitwy”.

Od 19 do 22 lipca w naszym mieście odbył się X Letni Festiwal Muzyczny. W tegorocznym Festiwalu wzięło udział liczne grono artystów, a wśród nich: Edyta Piasecka, Stanisław Kufluk, Regina Gowarzewska, Mariola Cieniawa, Anna Filipowska.

23.07-28.07 XXI Festiwal „Święta Dzieci Gór” stał się okazją do zaprezentowania na krynickim deptaku zespołów dziecięcych z wielu krajów. Na scenie wystąpili m. in. przedstawiciele: Meksyku, Litwy, Polski, Gruzji i Serbii. Organizatorem Festiwalu było Małopolskie Centrum Kultury Sokół z Nowego Sącza oraz Centrum Kultury z Krynicy-Zdroju.

27.07-29.07 Już po raz drugi w naszym uzdrowisku odbył się Festiwal Wina. Towarzyszyło mu wiele imprez: degustacje, zwiedzanie stoisk winiarskich, kiermasze, występy zespołów artystycznych. Relację programu na żywo nadawała TVP Kraków.

27.07 Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju oraz Stowarzyszenie Unia Kultur zaprosiło miłośników sztuki na werni-

saż wystawy „Sztuka Niemiecka XIX i XX wieku”. Ekspozycję można było oglądać do 6 sierpnia.

04.08 Na krynickim stadionie sportowym odbyły się Mistrzostwa Polski Par. Wzięło w nich udział ośmiu najsilniejszych strongmanów, w tym nasz zawodnik Tomasz Kowal. Honorowy patronat nad imprezą sprawował burmistrz Krynicy-Zdroju Dariusz Reśko.

10.08 W pijalni „Jana” Krynickie Stowarzyszenie Twórców Galeria „Pod Kasztanem” przygotowało wystawę malarstwa, rysunku, rzeźby oraz poezji pt. „Jest takie miejsce”.

11.08-12.08 Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe obchodziło swoje 60-lecie. Z tej okazji odbył się piknik pod hasłem „Bezpieczne Lato”. Imprezie towarzyszyły pokazy ratownicze, nauka bezpiecznych zachowań latem w górach i na szlakach oraz występ zespołu „Wawele”.

25.08 W Muszynie odbyły się gminne dożynki. Główną atrakcją był korowód wspaniałych wieńców dożynkowych, przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Nie zabrakło też wspólnego grillowania. Całości dopełniły występy zespołów oraz zabawa taneczna.

08.09 Sądecki Jarmark Regionalny zorganizowany na krynickim deptaku cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców Krynicy-Zdroju jak i przyjezdnych gości.

09 Krynica-Zdrój gościła uczestników Sądeckiego Festiwalu Kultury. Organizatorem Festiwalu była Fundacja Sądecka we współpracy z Województwem Małopolskim. Bogaty program, degustacja potraw, występy zespołów regionalnych i wiele innych atrakcji miały przypomnieć mieszkańcom Sądecczyzny o tradycjach, sztuce ludowej i rzemiośle naszego regionu.

29.09.2012 Na kolejną, zorganizowaną przez Galerię Marka Miczulskiego „Vox Humana” wystawę, zaproszeni zostali do Krynicy Zdroju dwaj wybitni graficy: Cezary Paszkowski oraz Wojciech Kostuik.

Podczas wernisazu wystawy grafiki, który się odbył w sobotę 29 września 2012 r. artyści zaprezentowali nie tylko swoje dzieła plastyczne.

III Festiwal Biegowy Forum Ekonomicznego

Tuż po zakończeniu Forum Ekonomicznego, w dniach 07.09-09.09, odbył się Festiwal Biegowy. Do zmagania sportowych stanęło ok. 6000 zawodników z Polski, kilkunastu krajów Europy i Afryki. Wystartowali w ponad 20 konkurencjach, m. in. w: „Życiowej Dziesiątce Taurona”, Koral Maratonie, Biegach Deptaka dzieci i młodzieży czy Giełdowej Mili.

W najtrudniejszym, 100-u kilometrowym, Ultra Maratonie wzięło udział ponad 500 biegaczy. Na metę przybiegł jako pierwszy Węgier, Csaba Neneth pokonując ten dystans w 8 godz. 51 min. 27 sek. Natomiast w Koral Maratonie najlepszy czas osiągnął 28-letni zawodnik z Kenii, Vincent Kipchirchir. Nagrodę, fiata 500, ufundowaną przez firmę Koral z Nowego Sącza, wygrał maratończyk z Kopanina Olgierd Zieliński. Organiza-

torem i pomysłodawcą tej sportowej imprezy, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością jest Zygmunt Berdychowski.

M.S.



Fot. B. K.

PRZYJDŹ DO BIBLIOTEKI PO NAJNOWSZE BESTSELLERY

Jesienią warto częściej niż zazwyczaj odwiedzać krynicką bibliotekę i korzystać z bogatej oferty nowości książkowych. Wśród nich miłośnicy literatury znajdą pozycje zarówno beletrystyczne, jak i z różnych dziedzin popularnonaukowych. Jak zawsze dużym zainteresowaniem cieszą się biografie i wspomnienia, z których polecamy tytuły: *Szara godzina* Zofii Kucówniej, *Niejedno przeszedłem* Stanisławy Celińskiej czy dziennik Jerzego Stuha pt. *Tak sobie myślę*. Osobom zainteresowanym historią, a zwłaszcza życiem obyczajowym i codziennym Polski przedwojennej, proponujemy książki: *Życie sportowe w II Rzeczypospolitej*, *Oficerowie i dżentelmeni*, *Polskie piekielko - z życia elit emigracyjnych*.

W ostatnim czasie ukazały się nowe tytuły znanych i czytanych autorów: O. Pamuka – *Inne kolory*, D. Lesing – *Fala po burzy*, E. E. Schmidta – *Przypadek Adolfa H.*, M. Nurowskiej – *Dom na krawędzi*. Z kontynuacji popularnych serii czy cyklów można już przeczytać ostatnią część Czarnej serii K. Läckberga – *Fabrykantka aniołów*, Trzecią księgę trylogii *Zdrajców* T. Canavana – *Królowa Zdrajców*, kontynuację *Kwiatów na poddaszu* – pt. *Płatki na wietrze* (V. Andrews). Czytelnicy, którzy poszukują ambitniejszej literatury, mogą sięgnąć po

Wywiad z historią O. Fallaci czy reportaże T. Tarzani, włoskiego pisarza porównywanego z R. Kapuścińskim. Biblioteka wzbogaciła swój księgozbiór o nowe powieści autorstwa J. Picoult, R. Evansa, D. Steel polecane szczególnie dla pań oraz z książki sensacyjne i thriller – T. Gerittsen, J. Pattersona czy W. Smitha. Duża część zakupionych nowości to książki dla dzieci i młodzieży: bajki, opowiadania, literatura przygodowa i powieści z gatunku fantasy.

Biblioteka co roku stara się uzupełniać swoje zbiory o ciekawe i wartościowe nowości dla wszystkich użytkowników. Jest to możliwe dzięki własnym środkom przeznaczonym sukcesywnie na zakupy, ale także dzięki finansowej dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”. Starania krynickiej księżnicy o przyznanie tego grantu, sprawiły, że otrzymuje ona na ten cel jedną z najwyższych dotacji w całym powiecie nowosądeckim. Dzięki temu czytelnicy mają dostęp do najlepszych pozycji, które często są nieosiągalne nawet w większych miastach.

A.Jarosz

